Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 12-go CZERWCA 1932 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 161

Południowe kraje Rzeszy przeciw Papenowi

Występują one ostro przeciw planom centralistycznym kanclerza. Audjencja premjerów u prezydenta Hindenburga

Papen przemawia na zjeździe rad rolniczych

Berlin, 11 czerwca.

Dziś odbył się doroczny zjazd naczelnych rad rolniczych Niemiec. Na zebraniu tem kanclerz Papen wygłosił pierwsze przemówienie. Utworzenie nowego rządu, mówił kanclerz, nie wiele ma wspólnego ze zwykłą zmianą gabinetu. Chodzi tu o zadokumentowanie zasadniczej zmiany kierunku polityki państwowej, oczywiście w ramach konstytucji niemieckiej. Niezwykłe położenie, w jakiem znalazły się Niemcy, wymagają, **aby rząd unieważnił się od doktryn partyj politycznych i skupił wszystkie swe siły celem prowadzenia państwa.** Przywrócenie normalnych warunków gospodarczych i politycznych wymagać będzie wiele ofiar od społeczeństwa. Za te ofiary nie będzie można przyjąć odpowiedzialności, ani też z punktu widzenia psychologicznego żądać ich od społeczeństwa, o ile nie uda się w sposób widoczny skierować olbrzymie siły moralne narodu niemieckiego ku wielkiemu celowi jakim jest odzyskanie wolności na zewnątrz i wewnątrz, oraz możności egzystencji narodu i kraju. W tym celu rząd domagał się od prezydenta rozwiązania Reichstagu i oczekuje, że nowy Reichstag wyłoni większość, **prowadzenie polityki duchowego i moralnego odroczenia oraz oparcia życia gospodarczego na zasadach chrześcijańskich, narodowych i socjalnych.**

Konflikt zaostrza się.

Przed audjencją premjerów u Hindenburga

Berlin, 11 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzień dzisiejszy stoi pod znakiem doniosłych wydarzeń politycznych, na których czoło wysuwają się kwestje, związane z przemówieniem kanclerza von Papena w radzie państwa Rzeszy.

W godzinach przedpołudniowych odbywały się posiedzenia połączonych komisyj. Posiedzenia te trwały tylko godzinę. Na wniosek delegata Bawarji prace komisyj zostały przerwane po krótkiem przemówieniu kancl., na żądanie premjerów państw związkowych odbyto niedługą naradę w ściśle zamkniętem kole premjerów państw związkowych i członków rządu Rzeszy.

Ogólne zainteresowanie budzi jutrzejsza audjencja premjerów Bawarji, Wirtembergji i Badenji u prezydenta Rzeszy. Pewne zdziwienie wywołał fakt, iż premjer bawarski Held przybył osobiście do Berlina. Heldowi towarzyszy przywódca bawarskiej partji ludowej, dr. Schäfer.

Z komunikatów prasowych odnosi się wrażenie, iż Berlin stoi w przededniu konfliktu między kanclerzem von Papenem a rządami krajów południowych Niemiec.

Berlin, 11 czerwca.

Poseł centrum prałat dr. Schreiber wygłosił na zgromadzeniu centrum mowę, w której zaatakował doradców politycznych prezydenta Rzeszy, przypisując im winę obalenia rządu Brueninga. Stwierdził jednak, **że kryzys obecny wytworzył wielkie rysy w duszy narodu.** Winę ponosi również Hitler. Poseł uważa z tego względu, **że należałoby już obecnie zmusić narodowych-socjalistów do udziału w rządzie i tym sposobem pociągnąć ich do współodpowiedzialności.**

Ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń

dotyczy poborów ponad 2 i pół tys. zł. miesięcznie.—Prawo zmiany wynagrodzenia przysługuje władzom.—W wypadkach spornych sąd okręgowy ustala wysokość poborów.

Warszawa, 11 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Uchwalony przez radę ministrów projekt dekretu o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń ma na celu utworzenie podstawy do zrewidowania uciążliwych umów, zawartych między przedsiębiorstwami, a pobierającymi wysokie wynagrodzenia funkcjonarjuszami tych przedsiębiorstw, bez narażenia przedsiębiorstw na konieczność wypłacania poważnych odszkodowań.

Projekt zawiera szereg postanowień, które nawet w wypadku sprzeciwu większości członków władz przedsiębiorstwa, pozwolą na przeprowadzenie rewizji płac.

Rezolucja projektu głosi, iż wynagrodzenie członków zarządu, rady nadzorczej komisji rewizyjnej i pracowników umyslowych przedsiębiorstwa winny być przystosowane do zdolności płatniczej, produkcyjnej, podatkowej, do stanu zatrudnienia, wreszcie do ogólnej wysokości płac w danem przedsiębiorstwie.

Rewizja płac obejmuje wszystkie wynagrodzenia powyżej 2.500 zł. miesięcznie względnie 30.000 złotych rocznie.

Prawo zgłoszenia wniosku o zmianę nadmiernych wynagrodzeń przysługuje poszczególnym członkom władz przedsiębiortswa izbie skarbowej, o ile przedsiębiorstwo zalega z uregulowaniem podatków od roku, ministerstwu pracy i opieki społecznej — o ile przedsiębiorstwo zalega z wypłatą pensyj pracowniczych w ciągu dni 30.

Jeżeli osoba, o której wynagrodzenie chodzi, nie zgodzi się na obniżenie jej pensji, wówczas sprawę rozstrzyga sąd okręgowy ustalając wysokość wynagrodzenia na zasadach projektowanego rozporządzenia.

Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia braną być ma pod uwagę kwestja wydajności i wartość pracy.

Wyniki wyborów do parlamentu australijskiego

Sydney, 11 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W wyniku wyborów do parlamentu australijskiego — zjednoczona partja australijska otrzymała 70 mandatów. Prezesem partji jest obecny premjer rządu australijskiego, Stevens.

Partja pracy, na czele której stoi b. premjer Nowej Południowej Walji, Lang, otrzymała zaledwie 24, mandaty

Lang został zdymisjonowany w związku z zatargiem między nim a gubernatorem N. Południowej Walji.

Jakkolwiek sam Lang przeszedł do parlamentu, to jednak większość członków, jego gabinetu (poprzedniego) przepadła przy wyborach.

Strejk drukarzy zlikwidowany we Lwowie

Lwów, 11 czerwca.

Dziś w południe podpisana została w okręgowym inspektoracie pracy umowa między związkiem właścicieli drukarń a delegatami organizacji drukarzy „OGNISKO".

Naskutek podpisania tej umowy kilkudniowy, częściowy strajk drukarzy we Lwowie został zlikwidowany.

Umowa przewiduje obniżenie płac dotychczasowych. Obowiązuje ona już od dnia 12 bm. i zawarta została na przeciąg sześciu miesięcy, t. j. do dnia 30 listopada rb.

Katastrofa lotnicza w Ciechocinku

Ciechocinek, 11 czerwca.

Dziś o godzinie 18 min. 15, miała w Ciechocinku miejsce katastrofa lotnicza.

Samolot aeroklubu warszawskiego, RWD 4, przy lądowaniu skapotował. Por. pilot Mieczysław Kronaszko został ranny. Inż. Wędrychowski Jerzy doznał ogólnych potłuczeń i „szoku" nerwowego.

Aparat został zdruzgotany.

Wizyta kontrtorpedowców angielskich w Gdyni

Gdynia, 11 czerwca.

Dywizjon floty angielskiej, która zawita do portu gdyńskiego w dniu 15 bm składać się będzie z kontrtorpedowców „Wivien". Wessex", „Westeott" i „Wolfhound".

Na spotkanie angielskich kontrtorpedowców wyruszy statek żeglugi polskiej, „Jadwiga".

Gdynia, 11 czerwca.

Statek szkolny „Dar Pomorza" wyruszył dziś z portu gdyńskiego na letnią, trzymiesięczną podróż ćwiczebną, wioząc na pokładzie uczniów państwowej szkoły morskiej.

Po nabożeństwie, odprawionem na statku przez ks. Porzyńskiego, przemówił do odjeżdżających naczelnik wydziału żeglugi ministerstwa przemysłu i handlu, p. Rostkowski, życząc im szczęśliwej drogi i zachęcając do wytrwania w pracy dla dobra i rozwoju Gdyni.

Czy Hoover wiedział o aferach Kreugera?

Ciężkie oskarżenie rzucone z trybuny izby reprezentantów.

Waszyngton, 11 czerwca.

Wielkie wrażenie w opinji amerykańskiej wywołało oskarżenie, rzucone z trybuny izby reprezentantów przez jednego z członków partji republikańskiej przeciw prezydentowi Hooverowi

Mówca oświadczył, iż prezydent Hoover już w styczniu wiedział, iż koncern Kreugera stoi nad brzegiem bankructwa.

Ivar Kreuger, przyjaciel prezydenta Hoovera poinformował go dokładnie podczas wizyty w Waszyngtonie o katastrofalnym stanie koncernu.

Z tego, co Kreuger, mówił, Hoover niewątpliwie musiał wywnioskować, że „król zapałczany" popełnił jakieś nadużycia, jednak nie uznał za stosowne wszcząć w tej sprawie żadnych kroków.

Wręcz przeciwnie, ogłaszając moratorjum Hoovera starał się wyłączyć z pod odroczenia sumy, które Kreuger otrzymać miał od Niemiec jako spłatę pożyczki.

Trudności budżetowe we Francji.

Projekty finansowe rządu wywołały sprzeciw.-Olbrzymi deficyt. — Budżet wojskowy będzie zredukowany.

Paryż, 11 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na giełdzie wczorajszej rozeszła się pogłoska, jakoby ministrowie finansów i skarbu mieli się podać do dymisji.

Mimo to półurzędowy komunikat stwierdza, iż „wszystkie te pogłoski pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

W kuluarach obydwuch izb sprawa ta była żywo komentowana. Opowiadano sobie, że niektórzy członkowie gabinetu zarzucili na onegdajszem posiedzeniu rady ministrów ministrowi finansów, iż zgłoszone przez niego projekty wywołały w kraju wielki niepokój, na co Germain Martin miał oświadczyć, że sytuacja zmusza go do przeprowadzenia uchwał finansowych jeszcze przed ferjami letniemi, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby nadal pełnić swych funkcyj. Zapewniano również, iż Germain Martin rozmawiał wczoraj w godzinach popołudniowych o swych projektach z Flandinem, któremu zadał pytanie, czy on i jego koledzy będą popierali akcję finansową rządu, na co b. minister finansów miał odpowiedzieć, że jego koledzy z obozu mniejszości parlamentarnej nie wydają się być skłonni do ponoszenia odpowiedzialności, nie biorąc udziału w rządzie.

W rozmowie z dziennikarzami Herriot podkreślił, ze zasadniczo nie istnieje różnica poglądów, ponieważ rząd w swej deklaracji ministerjalnej zobowiązał się do przeprowadzenia obszernego projektu finansowego, niezbędnego dla zrównoważenia budżetu na r. 1932.

Co się tyczy treści projektu rządowego niema potrzeby wspominać o nim, gdyż nie został jeszcze ustalony. Przed rozpoczęciem wszelkiej dyskusji, trzeba, aby kompetentne czynniki przygotowały projekt, który rozważony będzie przez rząd natychmiast po powrocie z Lozanny.

Premjer oświadczył w końcu iż incydent na onegdajszem posiedzeniu rady ministrów zostanie bez echa. Według pogłosek, rząd zamierza przystąpić do emisji bonów skarbowych, aby wypełnić lukę w budżecie i móc przeczekać aż do chwili wpływu podatków październikowych.

Paryż, 11 czerwca.

Wskutek moratorjum Hoovera i zawieszenia w następstwie przez Niemcy spłat odszkodowań wojennych. Francja ma poważny deficyt budżetowy. Deficyt wyniósł w ubiegłym roku dwa i pół miljarda franków, za rok 1931-32 sześć miljardów franków.

Zadaniem nowego rządu francuskiego, a w szczególności ministra finansów Germain Martina, jest wypełnić luki budżetowe. Ponieważ zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Niemcy w dalszym ciągu, po upływie moratorjum, odszkodowań płacić już nie będą przeto francuski minister finansów musi dążyć przedewszystkiem do obniżenia wydatków państwa. Przewidywane jest obniżenie pensyj urzędniczych i emerytów o 5 procent. Budżet wojskowy ma być zmniejszony o 250 miljonów. Wprowadzone przez rząd Tardieu ulgi podatkowe mają być skasowane.

„LaJournee Industrielle" zauważa, że urzędnicy państwowi mają prawo teraz przemawiać głośno, skoro podczas ostatnich wyborów z tak niezwykłą energją poparli zwycięskich radykałów. Nic dziwnego, że nie chcą być pierwszemi ofiarami rządu Herriota.

Projekty finansowe rządu będą omówione w parlamencie dopiero w końcu czerwca, po konferencji lozańskiej.

Ile złota mają banki amerykańskie?

Londyn, 11 czerwca.

Z Waszyngtonu donoszą, że banki amerykańskie miały się zwrócić do banków francuskich z prośbą o wycofanie swych złotych depozytów ze Stanów Zjednoczonych. Depozyty Francji sięgać mają 200 miljonów dolarów.

Ogólny stan zapasu złota Ameryki według oficjalnej statystyki z dnia 8-go czerwca wynosi 3.980 miljonów dolarów, co przewyższa o 1.034 miljonów dolarów normalne pokrycie.

Krótkoterminowe depozyty złote na obcy rachunek wynoszą ogółem 900 miljonów dolarów. W ciągu roku od 8 czerwca 1931 do 8 czerwca 1932 r. wycofano 824 miljony dolarów złota.

Wzrost zapomóg dla bezrobotnych

Z.U.P.U. boryka się z trudnościami finansowemi

Warszawa, 11 czerwca.

(F) Odbyło się posiedzenie rady zarządzającej związku zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Na posiedzeniu tem rada zrezygnowała z wykonania uchwały, aby okres składkowy upoważniający bezrobotnych pracowników umysłowych do pobierania zapomóg w ciągu 9 miesięcy podnieść z 24 do 30 miesięcy.

Wykonanie tej uchwały wymaga zmiany statutu. Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie wskutek pogłębienia się kryzysu i wzrostu bezrobocia zmuszony jest obecnie wypłacać ubezpieczonym znacznie więcej niż wynoszą składki.

Wypłata zapomóg wynosi obecnie około 1,400,000 zł. miesięcznie podczas gdy ze składek ubezpieczonych wpływa suma 700.000 zł. miesięcznie. Rezerwy zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych na pokrycie tej różnicy starczą jeszcze na najbliższe trzy miesiące.

Wobec wyczerpywania się rezerw, zarząd zakładu ubezpieczeń zwrócił się do Banku Polskiego i do BGK o udzielenie pożyczki w sumie 4 milj. zł., a to celem przetrzymania obecnego niepomyślnego dla zakładu okresu wzmożonego bezrobocia.

Nieście pomoc najbiedniejszym

P. von PAPEN.

Pan von Papen zasiadł na urzędzie, który ongiś piastował książę Bismarck... Bismarck był największym w historji wrogiem Polski, ale objektywnie można ocenić nawet wrogów. Pana von Papena trudno nawet oceniać. Na stolcu kanclerskim Niemiec zasiadało wiele osobistości, ale takiej, jak Herr von Papen jeszcze nie było.

Prasa europejska scharakteryzowała tego człowieka ujemnie. W Stanach Zjednoczonych sądy do dnia dzisiejszego nie cofnęły przeciw panu Papenowi nakazu aresztowania.

Piszą o tem zupełnie wyraźnie dziś... dzienniki niemieckie, oczywiście demokratyczne, socjalistyczne i centrowe, nie tając zupełnie swego zakłopotania wobec tej nominacji. Zarząd stronnictwa katolicko-centrowego nie zawahał się ogłosić, że nie ma z panem von Papenem nic wspólnego. Wszystko, co w Niemczech spółczesnych jest niezależniejsze odgradza się od p. von Papena, jak może.

Nie odgradzają się od niego tylko: prezydent Hindenburg, który powierzył mu misję tworzenia gabinetu, klika wojskowa, która doprowadziła do upadku rządu Brueninga i narodowi-socjaliści — częściowo...

***

Prezydent Hindenburg ma zgórą 80 lat. W tym wieku trudno się czemukolwiek dziwić. Przed kilku miesiącami, kiedy Hitler domagał się od prezydenta Rzeszy ustępstw na rzecz swej partji, Hindenburg odrzucił wszelkie kompromisy, oddał swoje nazwisko „do dyspozycji" stronnictwom centrolewicowym podczas wyborów prezydenckich i w sposób zdecydowany **przeciął wszelkie nici, jakie mogły go łączyć z prawicą.** Świeżo przecież jeszcze wszyscy mają w pamięci tę **potworną kampanję,** jaka została wygrana przez „Nazi" przeciwko staremu feldmarszałkowi. Otwarcie zupełnie krzyczano na wiecach: **„Precz ze zniedołężniałym starcem!..."**

Hindenburg został wybrany, jako **kandydat lewicy i centrum.** Dziś zadał tym ugrupowaniom **cios...** Von Papen jest kandydatem Hindenburga, **ostatecznie znajdującego się pod wpływem generałów i pośrednio również i Hitlera.**

Kiedy człowiek ma przeszło 80 lat, trudno się dziwić...

***

Za feldmarszałkiem stoją **generałowie.** Od roku 1918 mieli oni niewiele do mówienia w Niemczech. Zadaniem ich było **omijanie traktatu wersalskiego i potajemne przygotowywanie zbrojeń.** Do polityki, przynajmniej pozornie, **nie mieszali się zupełnie.** Od kilku tygodni poczuli się jednak na siłach i **wystąpili najaw...** Dzisiaj właściwie stanowią ostatnią instancję i **konkurencję nawet dla Hitlera.** Papen jest ich człowiekiem.

O takim człowieku klika wojskowa zawsze marzy. „Vorwaerts" nazywa tę kompanję **„paczką rozwydrzonych generałów",** którzy nagle zauważyli, że w dzisiejszych warunkach decyduje zawsze **siła fizyczna,** a kto ją ma w ręku, jest **panem sytuacji.** Teraz czują się zwycięzcami i powiadają, że rządy ich pupila potrwają conajmniej cztery lata...

***

Lista gabinetu Rzeszy zdradza doskonale, że rząd obecny jest **rządem feodalnej reakcji,** która pozornie zniknęła z niemieckiej powierzchni od 14 lat, a obecnie **ożyła w całej swej okazałości.**

„Der Deutsche", organ chrześcijańskich związków zawodowych, a więc napewno nie lewicowy pisze zupełnie wyraźnie:

— Gabinet Rzeszy jest rządem **szlachty, wojska, wielkich agrarjuszy** i wielkich **przemysłowców. Te same koła, które rządziły Niemcami przed wojną. Jak i wtedy, tak obecnie narodowi socjaliści...**

***

Stosunek narodowych socjalistów do pana Papena i jego kompanji nie jest jasny. Hitler traktuje **kanclerza, jak murzyna, który uczyni to co potrzeba, a później pójdzie...** Zadaniem von Papena jest skompromitowanie doszczętnie wszystkiego, co nie jest bezpośrednio **związane z ruchem Hitlera,** a pozatem **rozwiązanie parlamentu,** rozpisanie nowych wyborów i pomożenie Hitlerowi do uzyskania **kompletnego zwycięstwa w tych wyborach.** Hitler spodziewa się uzyskać **absolutną większość** i rządzić Rzeszą już zupełnie wedle własnego uznania, **bez oglądania się za sojuszami i kompromisami. Von Papen i „rozwydrzeni generałowie"** — to dla Hitlera szczeble do karjery wielkorządcy i dyktatora Niemiec.

***

Dla nas orjentacja i skład personalny rządu niemieckiego oczywiście **nie są bez znaczenia,** ponieważ odgrywa to wszystko wielką rolę w polityce zagranicznej i wpływa poniekąd na naszą własną politykę. Niemniej jednak **wolimy zawsze wyraźne sytuacje, niż zagmatwane i niejasne.** Wiemy doskonale, że pomimo „paneuropejskich" pozorów **nawet Stresemann nie był lepszym „przyjacielem" Polski, niż Hindenburg, Papen i Hitler.**

Jest między tymi panami różnica **taktyki, ale niema różnicy sentymentów i dusz.** Na różne kolory malowani, jak komu wygodniej i przyjemniej, ale **wnętrze polityczne jest zupełnie to samo:** idea rewanżu, idea nie tylko mocarstwowej restytucji, ale zupełnej predominacji w całym świecie, idea **zniszczenia Polski** coute que coute...

***

Pierwsza deklaracja rządowa pana von Papena nie była dla nikogo niespodzianką. Wprawdzie zaznaczył on na wstępie, że rząd będzie musiał wykonać jeszcze kilka decyzji powziętych przez poprzedni gabinet, ale **już nadal polityka niemiecka będzie szła odmiennemi torami.** Nowy kanclerz zapowiada kompletne jednostronne **przekreślenie traktatu wersalskiego,** swobodę zbrojeń niemieckich, powrót ustrojowy do dawniejszych form przedewszystkiem drogą anulowania ustaw, noszących na sobie wyraźne piętno marksistowskie, inaczej **ustaw socjalnych...**

Program dość bogaty... No, i oczywiście trudny... Aczkolwiek nieujawniony w szczegółach, a zakreślony tylko ogólnie, nosi on **wyraźne piętno Hitlera.** To jest program minimalny narodowych socjalistów. Ponieważ rozpisane już zostały nowe wybory do parlamentu niemieckiego, ponieważ dadzą one **niewątpliwie większość tym razem zdecydowanną narodowym socjalistom,** przeto rzecz jasna, że to, co się teraz w Niemczech mówi i pisze — to tylko **preludjum do prawdziwej symfonji „nowych Niemiec".**

Prasa włoska ostatnich dni nabrała **pewnej sympatji jakgdyby dla Papena** i przeprowadza pewną linię równoległą pomiędzy **hitleryzmem a faszyzmem.** W ustach faszystów to nie byle jaki kompliment. „Times" londyńskie nazajutrz po zmianie rządu w Niemczech, odzywał się o p. von Papenie z **przekąsem,** ale po upływie już jednej doby stracił o wiele ironji.

Prasa francuska już jakgdyby pogodziła się z tym kanclerzem, no, bo już **dwaj jego emisarjusze siedzą w Paryżu i mówią o sojuszu...** Tak powoli, powoli Europa przyzwyczaja się **do nowych wielkorządców niemieckich,** a jeszcze za parę dni czy tygodni dojdzie do wniosku, że są oni wcale **sympatyczni...** I tak też bywa...

Jeden czynnik korzystny bezwarunkowo musimy przyznać rządom Papena czy nawet Hitlera — **sytuacja jest wyraźna.** Wyraźna nie tylko dla nas, ale **przedewszystkiem i dla samego Berlina.** Każdy rząd o dużej sile i dużym autorytecie posiada tę przewagę i plus, że **może prowadzić wyraźną politykę.** Wolimy mieć do czynienia z gabinetem Hitlera choćby samodzielnym, aniżeli z gabinetem Bruenninga, prowadzącym politykę hitlerowską, lękającym się własnego cienia, ciągle oglądającym się na „opinję publiczną" demagogów z przeciwnego obozu. **Hitler sam może sobie pozwolić na taką taktykę, na jaką nie może sobie pozwolić żaden rząd-parawan.**

Dobrze jest niekiedy, jeśli najskrajniejszy demagog obejmie rządy, bowiem **ciężar gatunkowy życia zmusi go do unormowania swej niepoczytalności,** a praktyka wskaże drogi konieczne. Natomiast rządy polityków, poza któremi stoi wroga demagogja i patrzy im na palce, są **rzeczywiście niebezpieczne dla kraju i dla otoczenia.**

Tak przynajmniej wiemy, z kim będziemy mieli do czynienia.

Czesław Ołtaszewski.

Likwidacja urzędu emigracyjnego.

Agendy jego podzielono między ministerstwa pracy i spraw zagranicznych

Warszawa, 11 czerwca.

Rada ministrów uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przekazaniu zakresu działalności w sprawach emigracyjnych ministerstwu spraw zagranicznych oraz o zniesieniu urzędu emigracyjnego i likwidacji jego agend.**

Dotychczasowy zakres działania ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawach emigracyjnych poza granicami kraju zostanie przekazany ministerstwu spraw zagranicznych, sprawy zaś emigracyjne w kraju i sprawy transportów emigracyjnych należeć będą w dalszym ciągu do zakresu działania ministerstwa pracy i o. s.

Projekt przewiduje zniesienie urzędu emigracyjnego i jego ekspozytur, jak również komisji do podziału i zużycia kredytów emigranckich.

Powedm likwidacji wspomnianych instytucyj jest niecelowość ich istnienia, wobec całkowitego niemal zaniku urchu emigracyjnego, jak również względy oszczędności.

Tomaszów - Mazowiecki.

ZEBRANIE ABONENTÓW PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Porozumiewawcza komisja abonentów prądu elektrycznego postanowiła przekształcić się na zrzeszenie abonentów, celem nadania tej nowej organizacji charakteru stałego, wobec przedłużającej się walki o obniżenie ceny prądu.

W tym celu zwołane zostaje na dzisiaj, o godz. 11-ej do sali straży ogniowej ogólne zebranie organizacyjne z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie z dotychczasowej działalności dalsza taktyka i zorganizowanie zrzeszenia abonentów prądu elektrycznego.

ROBOTY PUBLICZNE W TOMASZOWIE.

Jak już donosiliśmy, kwalifikowaniem robotników do robót publicznych, które rozpoczynają się w dniu jutrzejszym, zajmuje się ekspozytura P.U.P.P. na zasadzie własnych danych, bez współudziału związków robotniczych.

Wobec tego kierownicy tych związków czynią starania o anulowanie tej uchwały, wychodząc z założenia, że oni posiadają bliższe i bardziej miarodajne wiadomości, dotyczące stanu materjalnego bezrobotnych.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do prezydenta delegacja z p. Szymańskim na czele, której p. Smulski nie mógł udzielić pomyślnej wiadomości.

W bieżącym sezonie przy robotach publicznych znajdzie pracę 300 robotników którzy będą zatrudnieni przez 3 dni w tygodniu.

Panu EMANUELOWI BORNSTEINOWI
z okazji zaręczyn córki Jego

WANDY

z panem inżynierem

Alfredem Aronsonem

najserdeczniejsze życzenia składa

EMANUEL ROZENBLUM.

1—50

WALTER I OLSZA ŻEGNAJĄ SIĘ DZISIAJ Z ŁODZIĄ.

Dzisiaj, w niedzielę, dwukrotnie, o godz. 8 i 10 wieczór w „Scali" żegnają się ulubieńcy naszej publiczności nieodwołalnie z Łodzią.

Według zgodnej opinji prasy i publiczności, rewja „Sposób na kryzys" jest najdowcipniejszą z dotychczas wystawionych w Łodzi. Niepohamowany śmiech króluje na widowni, a cały mistrzowski zespół z Walterem, Olszą, Macherskim, duetem Neyów, Alesso, Bukojemską, Gabrielli na czele jest zmuszony do bisów.

Ostatnia zatem sposobność pożegnania się z zespołem artystów „Morskiego Oka" i „Wesołego Wieczoru" dziś w „Scali".

Ceny biletów od 1—4 zł. Przedsprzedaż w „Scali" od 11—2 i od 4.30.

Anglja—Polska 3:0.

Walka o puhar Davisa.

Para polska kompletnie zawiodła.

(B) Drugi dzień rozgrywek tenisowych o puhar Davisa między reprezentacjami Polski i Anglji zgromadził na placu warszawskiego Lawns-Tenis-Klubu znów tłumy publiczności, znęconej szczególnie sławą angielskiej pary, złożonej z znakomitych graczy jak Hughes i Perry. Należy zaznaczyć, że double angielskie uchodzi obecnie za drugie w świecie, a wczorajsza gra obu sportowców angielskich szczególnie zaś Hughesa zdaje się opinję tę potwierdziła.

Para polska przedstawiała się w świetle niesłychanie ujemnem. O ile Hebda stanął całkowicie na wysokości zadania, to jednak **zupełnie beznadziejnie gra Kamiński.** Zniechęcił on tenisistę lwowskiego do tego stopnia, że, po kilku pierwszych gemach Hebra zrezygnował również i często nie fatygował się nawet do trudniejszych piłek. Anglicy natomiast koncertowali poprostu, szczególnie zaś Hughes, dla którego wogóle niema trudnych piłek. Publiczność z prawdziwym entuzjazmem oklaskiwała akrobatyczne wprost wyczyny Hughesa, który grał perecyzyjnie biorąc każdą piłkę i umieszczając ją zawsze w tem miejscu placu, gdzie nie było żadnego z przeciwników polskich. Perry przy Hughesie wyglądał nieco gorzej, ale razem tworzyli oni parę, która o ile Anglja dojdzie do finału, co wydaje się być prawdopodobne, przysporzy wiele trudu najsłynniejszym doubleistom francuskim.

Już po kilku piłkach widać, że para polska nie ma na placu nic do powiedzenia. Pierwszy game biorą anglicy „na sucho" a następnie w szybkiem tempie kończą set 6:0. W drugim secie parze polskiej udaje się zdobyć dwa gamey, tak że wynik jest 6:2. W trzecim secie zdeprymowana para polska nie ma nic do powiedzenia. Wynik jest 6:0.

Cały mecz trwał około 40 minut, co najlepiej dowodzi, że **anglicy nie natrafili nawet na przeciwników słabych, ale wręcz beznadziejnych.**

Po double odbyła się gra pokazowa między rezerwowym graczem angielskim Davidem, który jest szóstym graczem **w swej** ojczyźnie, a Hebdą. Wolno powiedzieć, że ten mecz pokazowy **zrehabilitował tenis polski.** Hebda, mimo iż zmęczony był przed chwilą zakończonym meczem, grał pierwszorzędnie, wykazując **najwyższe walory sportowe.** Śmiało wróżyć mu można już w roku przyszłym przejście na czoło tenisistów polskich. **David pokonany został przez Hebdę bez wysiłku w stosunku 6:3, 4:6 i 6:2.** W ostatnim secie przewaga Hebdy była wręcz druzgocąca.

Mecz tenisowy Polska — Anglja o puhar Davisa **wygrali więc anglicy, gdyż po wczorajszym i dzisiejszym spotkaniach wynik jest 3:0, na korzyść anglików.** Spotkanie niedzielne nie mogą już zmienić rezultatu. Anglicy po zwycięstwie w Warszawie wejdą do półfinału.

Chcemy palić w tramwajach?

Pierwsza odpowiedź na naszą ankietę.

Ankieta — konkurs, rozpisana przez nas wśród Czytelników na temat: „Czy można palić w tramwajach?" dała bogate wyniki. Ze wszystkich dzielnic Polski napłynęły liczne odpowiedzi. Zanim rozpoczniemy druk najcelniejszych opinji, zamieszczamy pierwszą odpowiedź która nadeszła z Katowic, lapidarną i przekonywującą:

— Sam nie palę i nie paliłem nigdy, ale rozumiem rozgoryczenie palaczy, którym odbierają ich największą przyjemność. Przecież dla palacza rzeczą ważniejszą jest niekiedy zapalenie papierosa, aniżeli zjedzenie śniadania....

Głosuję za dopuszczeniem palenia w wagonach — przyczepnych. To nikomu nie zaszkodzi, a palaczom przyniesie ulgę.

Głosuję za zniesieniem zakazu palenia w poczekalniach urzędowych i prywatnych.

Władysław W., Katowice.

Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd łódzkiego oddziału zrzeszenia lek. wet. R.P., po zapoznaniu się w dniu 10 bm. z treścią artykułu p. Dobrowolskiego, umieszczonego w poczytnem piśmie Sz. P. Redaktora w dn. 27 maja r. b., prosi o umieszczenie poniższych uwag, skierowanych pod adresem p. Dobrowolskiego:

Nie wchodząc w meritum sprawy i nie mając bynajmniej zamiaru polemizować z treścią artykułu p. Dobrowolskiego, wyrażamy wielkie zdziwienie z powodu nadużywania tam słowa „weterynarz" w zwrotach, przekraczających ramy dyskusji kulturalnej, tembardziej, że nie miało tam ono miejsca, gdyż ławnik magistratu, p. Smolik, nie jest, ani dyplomowanym lekarzem weterynarji, ani nawet weterynarzem, t. j. niższym funkcjonarjuszem med. wet., nie ma zatem nic wspólnego z naszą korporacią.

Wciąganie więc w dyskusję i osobiste animozje p. Dobrowolskiego z p. Smolikiem z zawodu, niemającego nic wspólnego z poruszoną przez p. Dobrowolskiego sprawą, piętnujemy jako brak taktu i zwracamy mu uwagę, aby na przyszłość zachował więcej umiaru w podobnych sprawach.

Łódzki Oddział
Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych
Rzeczypospolitej Polskiej.

„Banda" w Łodzi.

Wkrótce teatr „Banda" zamyka w Warszawie swoje podwoje, udając się na tournee po innych miastach Polski.

W pierwszym rzędzie zawadzi on o Łódź, gdzie już w sobotę, 18 czerwca, daje swe pierwsze przedstawienie. Będzie to kwintesencja najlepszego, cokolwiek było w tegorocznych programach „Bandy".

Przedewszystkiem — kto te programy tworzył, kto je konstruował i wykonywał...

Tuwim i Hemar — te dwa nazwiska mówią same za siebie... „Banda" stała się oazą literackich, kulturalnych tekstów i tu właśnie jest jej ogromna zasługa, że nie pozwoliła zaginąć tradycjom warszawskiego kabaretu literackiego.— Korzystano ze współpracy innych, także wybitnych piór, takich jak Słonimski, J. Paczkowski, T. Wittlin.

A zespół: Pogorzelska, Kalinówna, Dymsza, Krukowski, Lawiński, Jarossy, Tom...

Z młodszych sił: Górska Terne, Bogucki — rozwijają bujnie swoje talenty..

A Jarossy — nie zapominajmy, że jest on nietylko — proszę państwa — najmilszym „causeurem"—„królem conferencierów", ale także doskonałym, wysoce inteligentnym reżyserem...

A więc wkrótce zobaczymy „bandytów" na scenie Teatru Miejskiego w najlepszym ich repertuarze.

Strejk włókniarzy będzie odwołany

jeżeli do 17 b. m. zostanie ogłoszony dekret o rozjemstwie przymusowem.

Rząd jest poinformowany o sytuacji w Łodzi.

W związku z ukazaniem się zapowiedzi, iż w czasie najbliższym wydany zostanie dekret o komisjach rozjemczych, wyłoniła się kwestja, czy dekret ten nie ukaże się jeszcze przed wybuchem strajku powszechnego w Łodzi, z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia.

Jeśliby dekret wspomniany został ogłoszony — jest prawdopodobnie, iż ministerstwo pracy, w myśl przewidzianych w projekcie dekretu uprawnień, przekazałoby zatarg nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Jak wiadomo, orzeczenie takiej komisji jest wiążące dla stron obydwu albo w wypadku wyrażenia przez nie zgody dobrowolnie, albo — w razie przeciwnym — w wypadku zatwierdzenia decyzji nadzwyczajnej komisji rozjemczej przez ministerstwo pracy.

Gdyby przewidywania co do ewentualnej interwencji rządu w omawianych ramach ziściły się — należałoby się liczyć z odwołaniem strajku włókniarzy.

*

Jak się dowiadujemy, obecnie toczą się rokowania przedstawicieli związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego z przedstawicielami zrzeszeń innych gałęzi pracy w kwestji ustosunkowania się do akcji w przemyśle włókienniczym i współdziałania z włókniarzami.

Inspektor pracy przesłał do ministerstwa pracy obszerny raport, przedstawiający sytuację w Łodzi w związku z proklamowaniem strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

KRONIKA

CZERWIEC 12 NIEDZIELA

Dziś Jana W.
Jutro Antoniego P.

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	12.33
Zachód księżyca	0 26
Długość dnia	20.15
Przybyło dnia	8.-6

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić w poniedziałek i wtorek

W poniedziałek, dnia 13-go czerwca r. b. powinni się stawić przed Komisją Poborową nr. 1 (ul. Narutowicza nr. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 8-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: E. I. J. L. Ł. T. Z. Ź. Ż.

We wtorek, dnia 14-go czerwca r.b. powinni się stawić mężczyźni tegoż rocznika z 8-go komisarjatu PP., których nazwiska rozpoczynają się od litery K.

W poniedziałek, dnia 13-go czerwca r. b., powinni się stawić przed Komisją Poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa nr. 34) — powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 13-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter A.B. D. E. F. H. Ch. I. J. L. O.

We wtorek, dnia 14-go czerwca r.b. powinni się stawić mężczyźni tegoż rocznika z 13-go Komisarjatu P.P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: B. K.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) w poniedziałek, dnia 13-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 1, 6, 14-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiską rozpoczynają się od wszystkich liter.

We wtorek, dnia 14-go czerwca r.b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenach: 7-go i 10-go komisarjatów policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Podział ludzkości

według wyznań religijnych

Kierownik instytutu biologicznego przy uniwersytecie im. Hopkins'a (U. S.A.), prof. Raymond Pearl, ogłosił dane statystyczne, ilustrujące podział ludzkości według wyznań. Przyjmuje on jako ogólną cyfrę ludzi mieszkających na globie ziemskim 1.800.000.000. Chrześcijanie tworzą 36.9 proc., którym się prze ciwstawia 62.3 proc. innych wyznań, oraz 0.8 proc. żydów. Z liczby ogólnej 682.4 miljona chrześcijan należy 331.5 miljona ludzi, (czyli 17.9 proc.) do kościoła rzymsko-katolickiego, 206.9 miljona (11.2 proc.) wyznaje protestantyzm, 144 miljony (7.8 proc.) — prawosławie, reszta należy do innych wyznań chrześcijańskich.

Liczbę wyznawców Buddy oblicza Pearl na 150 miljonów (8.1 proc.), wyznawców nauk Konfucjusza na 350.6 miljona (19 proc.), wyznawców religji hinduskich na 230 miljonów (12.5 proc.), animistów na 135.6 miljona (7.3 proc.), pozostałych niechrześcijan na 75.8 miljona (4.1 proc.).

OSOBISTE.

Łodzianin p. Izak Kantor, ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra praw.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46) M. Epsztejna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

DOMY MUSZĄ BYĆ SKANALIZOWANE

w terminie, przewidzianym odnośnemi przepisami.

Władze zastosują roboty przymusowe.

Dnia 10 b. m. odbyła się w gmachu urzędu wojewódzkiego konferencja porozumiewawcza przy udziale przedstawicieli zrzeszeń właścicieli nieruchomości z miasta Łodzi w sprawie przeprowadzenia przyłączeń nieruchomości łódzkich do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

W konferencji wziął udział prezydent miasta Łodzi wraz z delegatami miejskiego wydziału kanalizacyjnego, jako przedstawicielami władzy I-szej instancji, powołanej do wprowadzenia w życie przepisów miejscowych o skanalizowania i połączenia z kanałami nieruchomości w m. Łodzi. Z ramienia stowarzyszeń właścicieli nieruchomości wzięli udział w konferencji poseł Schimel, inż. Król, b. poseł Friese, pp. Schott i Grabowski, a jako przedstawiciel władzy egzekucyjnej — p. Starosta Grodzki Łódzki.

Konferencja miała charakter ściśle informacyjny, a to celem możliwego uzgodnienia praktyki władzy wykonawczej z wnioskami zrzeszeń właścicieli nieruchomości w tej dziedzinie. Konferencja ta z natury rzeczy nie mogła ustalić żadnych nowych terminów przyłączenia objętych przymusem nieruchomości, wobec czego przeciw opornym właścicielom nieruchomości mogą być w każdej chwili zastosowane roboty przymusowe.

Z wyniku konferencji wyniesiono ogólne wrażenie, że i właścicielom posesyj zależy na szybkiem skanalizowaniu ich posesyj, wobec czego — zdaje się — w nielicznych tylko wypadkach stosowany będzie przymus

Sprawa dr. Wielińskiego

będzie rozpatrzoną we wtorek przez komisję radziecką.

We wtorek, dnia 14-ego czerwca r.b. o godzinie 20-tej, odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji regulaminowo-prawnej. Na porządku dziennym obrad komisji, znajduje się sprawa **wykluczenia p. dr. Edmunda Wielińskiego z grona członków Rady Miejskiej.**

W środę, dnia 15 b. m., o godzinie 19 i pół, odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa przyjęcia w imieniu gminy miejskiej Łódź odpowiedzialności za zwrot pożyczki w kwocie zł. 35.000, zaciągniętej przez Zarząd Związku Miast Polskich oraz **sprawa statutu opłat kanałowych od nieruchomości, korzystających z urządzeń sieci starych kanałów miejskich.**

Tegoż dnia, o godzinie 20-tej, odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji pracy, która rozpatrzy m. in. sprawę poczynienia pewnych zmian w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników Zarządu m. Łodzi i ich rodzin.

Zlot młodzieży szkolnej do Gdyni.

Pod protektoratem p. Jerzego Gadomskiego, kuratora okręgu Szkolnego łódzkiego młodzież z całego Okręgu Łódzkiego wyjedzie specjalnym pociągiem w dniu 15 czerwca 1932 r. o godzinie 9 rano ze stacji Łódź-Kaliska na Zlot młodzieży szkół średnich do Gdyni.

Niech te tysięczne rzesze młodzieży z całej Rzeczypospolitej Polskiej złączą swe młode serca jednem ukochaniem i zagrzane miłością ku swemu państwu, niech utworzą jeden wiecznotrwały „Front ku morzu".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę oraz dni następnych po cenach najniższych od 50 groszy do 3 zł. największy szlagier bieżącego sezonu wstrząsający potężny reportaż rewolucyjny „Azef“ który dzięki swej barwnej fabule i pierwszorzędnemu wykonaniu w dalszym ciągu przepełnia widownię.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najmilej spędzi się wieczór niedzielny w sympatycznym teatrzyku letnim w parku Staszica, zdala od zaduchu i zgiełku wielkomiejskiego. Grana jest dziś i dni następnych o godzinie 9-ej wieczorem pełna brawury, werwy i rozmachu komedja sportowa „Błędny bokser“. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 6, 8 i 10-ej wesoła rewja p. t. „Henio, jak się masz?“

KONCERT M. SCHWARTZA.

W nadchodzący wtorek, dnia 14 b. m. odbędzie się w Sali Filharmonji jedyny wieczór najznakomitszego artysty z Nowego Jorku Moriza Schwartza. Jego sztuka odtwórcza — to coś zupełnie indywidualnego: Schwertz recytuje, śpiewa i gra, a przytem posiada taką nadzwyczajną modulację głosu że słuchacz odczuwa wszystkie odcienia jego przeżyć. W każdej scenie przez niego przedstawionej widzimy wielkiego wirtuoza.

W koncercie udział bierze sławna śpiewaczka Metropolitan Opera House w Nowym Yorku Viola Philo oraz świetny pianista Boris Kogan.

Początek koncertu o godzinie 9-ej wieczorem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

WIELKI NAPAD NA ŁÓDŹ WARSZAWSKIEJ „BANDY“.

Nasz korespondent warszawski donosi, że w kierunku Łodzi zbliża się cała warszawska banda znakomicie uzbrojona w humor i środki rozśmieszające. Już od soboty 18 czerwca zacznie ona grasować w Łodzi. Członkami bandy są: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, J. Godelska, S. Górska, L. Żeljchowska, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymsza, K. Gimpel, M. Hocherman, L. Ławiński, K. Tom, B. Wasiel i chór Dana pod wodzą hersztów Marjana Hemara, Fryderyka Jarosego i Juljana Tuwima.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.
NIEDZIELA, dnia 12-go czerwca.

10.00—11.35: Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. Po nabożeństwie komunikat o kaplicy polskiej w Nazarecie.
11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny z W-wy.
12.15—14.00: Poranek muzyczny. Wykonawcy: Reprezent. Ork. Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego Władysława Wałuńska (sopran) i Ludwik Urstein (akompaniament). W przerwie poranku „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów“ — wygłosi dr. K. Dąbrowski.
14.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.40: Pieśni ludowe z Warszawy
15.40—16.05. Audycja dla dzieci. 1) Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w oprac. J. Milewskiego. 2) Transmisja z Wilna opowiadania dla dzieci młodszych p. t. „Świetny pomysł“ pióra cioci Hali.
16.05—16.20: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.20—16.35: „Kącik językowy“. Prelegent prof. St. Słoński. Tr. z Warszawy.
16.35—16.50: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.50—17.10: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. Transm. z Warszawy.

17.10—19.15: 1. Koncert Chóru Dana. 2. Transmisja z toru wyścigowego (Derby). 3. Muzyka lekka i taneczna. Tr. z Warszawy.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.50: Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. Tr. z W-wy.
19.50—20.00: Komunikat sportowy łódzki.
20.00—20.55. Koncert religijny. Tr. z Poznania.
20.55—21.10: W przerwie koncertu kwadrans literacki — Tadeusz Hołówko — „Pociągiem bolszewickim“ (fragment z książki p. t. „Dwa fronty“. Tr. z Warszawy
21.10—21.55: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Hans Franzos (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.).
21.55—22.00: Komunikat meteorologiczny.
22.00—22.05. Wiadomości sportowe z W-wy.
22.05—22.40: Muzyka taneczna z W-wy.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe z prowincji.
22.50—23.30: Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.
19.55. *Hilversum.* „Wolny strzelec“, opera Webera.
20.00. *Bruksela.* Festival muzyki belgijskiej.
20.30. *Medjolan.* Transm. opery.
20.45. *Rzym.* „Księżna Maritza“, operetka Kalmana.

Aktorzy lwowscy i... Gorgonowa.

Ekscentryczna akcja Hamletow i Don Kichotów lwowskich.

Rycerze teatralni są wzruszająco naiwni.

(e) Aktorzy, jak wiadomo, są ludźmi bardzo przeczulonymi i łatwo poddającymi się nastrojom i wrażeniom. Dlatego też w środowisku aktorskiem wpadanie z jednej krańcowości do drugiej jest rzeczą zwykłą i codzienną. Aktor— to człowiek, który bezwiednie czasem przenosi teatr do życia, lecz rzadziej, niestety, życie do teatru. Wśród braci artystycznej częściej niż w innem środowisku spotyka się różnego rodzaju

przewrażliwych Hamletów i Don Kichotów.

odgrywających te role w cywilu z wielkiem przejęciem i o wiele większem „powodzeniem“, niż na scenie..

Ta nie dla wszystkich zrozumiała psychologja ludzi sceny pcha ich nieraz do czynów, conajmniej.. bardzo dziwnych.

Mamy obecnie do zanotowania jeden z takich faktów, o którym donosiliśmy już przed kilku dniami.

Artyści teatru dramatycznego we Lwowie, nieotrzymujący, jak wiadomo, od pewnego czasu pełnej gaży i **przymierający z tego powodu głodem,** zdobyli się na czyn, z ich punktu widzenia heroiczny, a mianowicie, zebrali drogą składek między sobą 62 złote i sumę tę przekazali uroczyście dyrekcji więzienia we Lwowie, przeznaczając te pieniądze

na poprawienie wiktu dla wątpliwej sławy pani Gorgonowej.

Był to gest naprawdę teatralny!...

Oczywiście, że artystom lwowskim szło prawdopodobnie o zademonstrowanie wielkiego współczucia dla Gorgonowej trudno bowiem czyn ten traktować inaczej, niż jako zwykłą demonstrację.

Nie przesądzamy bynajmniej kwestji rzeczywistej winy pani Gorgonowej, pozostawiając tę sprawę z całkowitem zaufaniem wyższej instancji sądowej, jesteśmy jednak skłonni zapytać litościwych artystów teatru lwowskiego,

czy nie znają innych wypadków niezawinionej nędzy, głodu i rozpaczy bardzo szlachetnych i bardzo czystych ludzi, chociażby w tym samym Lwowie?...

Czyżby Lwów pozbył się już zupełnie bezrobotnych, głodujących dzieci, sierot, wdów, niezdolnych do pracy starców i kalek lub nawet młodych i zdrowych ludzi rzeczywiście niesprawiedliwie ściganych przez okrutny los?...

Ale cóż?... **Aktorzy bez reżysera i bez rampy scenicznej są bodaj... nieobliczalni, jak dzieci...**

Pani Gorgonowa nie przyjęła tej ofiary aktorskiej, zaznaczając, że „honor“ nie pozwala jej korzystać z pomocy zupełnie dla niej „obcych ludzi“, niezależnie jednak od tego przesłała na ręce prezesa lwowskiego Zaspu wzruszający list dziękczynny, który należałoby gorąco polecić historykowi doby dzisiejszej z tem, aby w nagłówku tego dokumentu zaznaczył wyraźnie:

— Działo się w roku 1932...

W tej całej historji zasługuje na uwagę jeszcze jeden, niemniej charakterystyczny, szczegółik. Pani Gorgonowa wysłała z więzienia również list do teściowej, w którym zapewnia, że

nie przestawała i nie przestaje kochać swego męża t.j. pana Gorgona, przebywającego w Ameryce.

A więc „nie przestawała kochać“ swego męża, od szeregu lat żyjąc z p. Zarembą, mając z nim dzieci i chcąc wyjść za niego zamąż!...

Przybieranie się w togę „honoru“ i „miłości“ świadczy, że pani Gorgonowa zasługuje na współczucie artystów lwowskich, albowiem — jak się okazuje — jest pierwszorzędną aktorką...

Może dlatego — w uznaniu jej talentu — artyści lwowscy pośpieszyli zademonstrować swoją sympatję dla p. Gorgonowej...

Losy Teatru Miejskiego.

Dyrekcję objąć ma p. St. Wysocka.

(e) W dniu wczorajszym magistrat łódzki podpisał umowę z przedstawicielami Z.A.S.P.-u w sprawie wyboru dyrektora Teatrów Miejskich w Łodzi na przyszły sezon teatralny.

Jak wiadomo, Związek Artystów Scen Polskich przedstawił łódzkim władzom samorządowym trzech kandydatów na dyrektorów, a mianowicie: Aleksandra Węgierkę, Irenę Solską i Stanisławę Wysocką.

Magistrat łódzki zaaprobował **kandydaturę Stanisławy Wysockiej.** Obecnie więc Z.A.S.P. rozpocznie pertraktacje z panią Wysocką w sprawie objęcia **przez nią stanowiska dyrektorki Teatrów Miejskich w Łodzi.**

Dyr. Borowski po zakończeniu sezonu teatralnego w Łodzi udaje się do **Warszawy na stanowisko reżysera w Teatrze Narodowym.**

Jeśli chodzi o teatry łódzkie, to, jak wiadomo, **subwencja magistratu została zmniejszona na przyszły rok o 50 tysięcy złotych, czyli będzie wynosiła 122.000 złotych rocznie.**

Wobec tak uszczuplonej subwencji **wątpliwą jest rzeczą, czy nowa dyrekcja podejmie się prowadzenia również Teatru Kameralnego.**

Sezonowcy zapowiadają strejk

który rozpocząć się ma we wtorek, dnia 14 b. m.

(a) Jak już donosiliśmy, z dniem 11 lipca r.b. wejdzie w życie ustawa, mocą której robotnicy sezonowi i niektórzy robotnicy niższych kategoryj pozbawieni zostają pomocy z Funduszu Bezrobocia. Specjalnie wyłoniona przez międzyzwiązkową komisję delegacja, w skład której wchodzą z ramienia klasowych związków prezes Kryjna, ze związku „Praca“ prezes Zubert i stowarzyszenia Ch. D. prezes Pawlak, interwenjowała w Warszawie w ministerstwie pracy i opieki społecznej, gdzie jednak zabiegi nie odniosły pozytywnych rezultatów, w związku z czem na onegdajszem posiedzeniu po złożeniu sprawozdań postanowiono w czasie prowadzonych pertraktacyj z prezydentem miasta Łodzi, inż. Ziemięckim, w poniedziałek dnia 13 b.m. proklamować w godzinach od 10 do 12-ej rano

dwugodzinny strajk protestacyjny.

W związku z tem zwróciliśmy się do przewodniczącego klasowych związków p. Kryjana, jako przedstawiciela międzyzwiązkowej komisji po bliższe informacje.

P. Kryjan oświadczył nam że zabiegi w ministerstwie nie odniosły skutku, albowiem czynniki rządowe stanęły na stanowisku, iż sezonowcy pracują przez pewien sezon, a więc od 5 do 7 miesięcy i wkładki wpłacane przez nich przez samorządy, są nikłe, gdy natomiast rząd zmuszony im jest wypłacać przez okres zasiłkowy dość znaczne sumy.

Dalej oświadcza nam p. Kryjan, że zamiast specjalnie udzielonych subwencyj na zasiłki, kwoty te przekazane zostaną

na rozszerzenie robót sezonowych.

Magistrat m. Łodzi otrzymał 52.000 na miesiąc maj i 54.000 zł. na miesiąc czerwiec r.b. na prowadzenie robót, przyczem subwencje te z każdym miesiącem będą zwiększone.

Z racji przyznania większych kredytów na prowadzenie robót robotnicy sezonowi uważają, że w pierwszym rzędzie winna być powiększona liczba dni pracy, a zarobek przeciętny sezonowca winien wynosić 7.75 zł. dziennie.

Stanowisko to robotnicy motywują tem, iż w związku z mającą wejść w życie ustawą znoszącą dla nich zasiłki ustawowe, 3056 robotników pozostawieni zostaną bez jakichkolwiek środków do życia, albowiem nie sposób jest obecnie przy 3 dniowej pracy poczynić jakiekolwiek oszczędności na czas zimowy.

We wtorek dnia 14 b.m. delegacja w skład w której wchodzą przedstawiciele „Pracy“, klasowców i Ch. D. uda się o godzinie 10-ej rano do P. Wojewody Władysława Jaszczołta, któremu przedłoży odnośny memorjał i domagać się będzie rozszerzenia robót sezonowych i przyznania na ten cel większych subwencyj. Na czas odbywania się konferencji w Urzędzie Wojewódzkim to jest między godzinami 10—12 sezonowcy porzucą pracę.

Równocześnie dowiadujemy się że w dniu dzisiejszym w poszczególnych związkach zawodowych odbędą się narady robotników sezonowych, celem powołania specjalnych komisyj strajkowych, które czuwać będą nad spokojnym przebiegiem strajku.

AKADEMJA KU CZCI GARIBALDIEGO.

Z inicjatywy towarzystwa imienia „Dante Alighieri“ w Łodzi, staraniem komitetu honorowego dziś w niedzielę, 12-go b. m., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w lokalu rady miejskiej (ul. Pomorska) uroczysta akademja ku czci Giuseppe Garibaldiego.

Przemówienia wygłoszą: w języku polskim: prof. Lorenc („O Garibaldim“) i dr. Krasicka („O Nullu“), w języku włoskim — inż. Franceschini. Recytacje polskie i włoskie w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego Horeckiej i Ziembińskiego oraz część muzyczna, składająca się ze śpiewu solowego p. Szupko i chóru szkoły pow. pod kier. prof. M. Gomółki.

OSOBISTE.

W dniu 11 b. m. wyjechał na urlop wypoczynkowy szef sztabu D.O.K. IV, ppłk. dypl. Adam Świtalski.

Obowiązki szefa sztabu pełni w zastępstwie mjr. dypl. Stefan Szlaszewski.

Kara śmierci przez powieszenie.

Kto z was był obecny przy wykonywaniu wyroku skazującego na śmierć?

Wstrząsająca opowieść adwokata niemieckiego, który prowadził swego klijenta na szubienicę.

(lu) Na łamach jednego z pism zagranicznych znany pisarz niemiecki Ernest Lothar, nie poraz pierwszy zresztą, występuje energicznie przeciw stosowaniu kary śmierci w Niemczech.

Autor artykułu rozpoczyna swe wywody od opisu następującego wypadku:

— Opisuję ten wypadek tak, jak to się odbyło w rzeczywistośoci, nie zmieniając ani słowa. Opuszczam tylko nazwiska.

Prośba o ułaskawienie delikwenta odrzucona została we wtorek i obrońca udał się do więzienia, by smutną tę wieść podać do wiadomości skazanego. Obrońca do ostatniej chwili wierzył w ułaskawienie, podobnie jak przedtem wierzył w uniewinniający wyrok. Teraz szedł do niego, by oznajmić, że

czeka go śmierć.

Gdy dozorca otworzył celę, więzień siedział przy stole. Spojrzał na wchodzących, lecz wyraz jego twarzy nie zmienił się. Nie powstając z miejsca, zapytał wiedeńskim żargonem:

— **No, co nowego?...**

Przed nami siedział mężczyzna średniego wzrostu o wąskiej klatce piersiowej, lecz zdrowo wyglądający.

— A więc... — rozpoczął adwokat jowialnym tonem lekarza, który wie, że stan chorego jest beznadziejny.— Przecież pan jest człowiekiem odważnym, prawda?...

— No więc?... — odparł skazany, nie przerywając swej czynności, polegającej na bębnieniu palcami po stole.

Ma się wrażenie, że on już wie, czego się może spodziewać, ale nie chce adwokatowi zaoszczędzić tej przykrości. Dowiaduje się więc, że prośba o ułaskawienie została odrzucona, że teraz trzeba nad sobą zapanować, że „pan nie jest przecież mazgajem?"... Ostatecznie — dzieją się jeszcze cuda na tym świecie...

Pauza.

Czy zrozumiał, czy to go nie wzruszyło?... Twarz jego jest spokojna.

Czy ma jakieś życzenia?... Tak, papierosy — nic więcej.

Gdy adwokat wychodził z celi, zapytał jeszcze:

— **Kiedy można się spodziewać?...**

Głos jego zdradzał zdenerwowanie. Twarz stała się czerwona.

— No? — powtórzył.

Adwokat odpowiada, że

jutro zrana.

— Widzi pan — powiada delikwent — jak pan mnie fałszywie pocieszał-...

Brzmi to jak gorzki wyrzut.

Nazajutrz zrana. Na podwórzu więziennym ustawiono szubienicę. Kto jej nie widział, ten nigdy tego nie zrozumie... ale ja chcę tylko opisywać fakty.

Szubienica stanęła na trójkątnem podwórzu. Godzina piąta minut dziesięć, niebo jest czyste, zaraz wzejdzie słońce. Wydano karty wstępu na to widowisko, przyszli różni ludzie, których sprowadziła prawdopodobnie ciekawość, wśród nich są również trzy kobiety. Trzej ludzie pracowali nad ustawieniem szubienicy. Szepty wśród kobiet, jedna z nich wyciąga lornetkę. Zjawia się prokurator, sędziowie, ci, którzy doszli do przekonania w czasie rozprawy sądowej, że powinno stać się to, co właśnie staje się w tej chwili. Wyprowadzają delikwenta, za nim posuwa się ksiądz. Jest bez kapelusza, idzie wolniej niż jego towarzysze. Dają mu znak — zatrzymać się... Staje.

Prokurator odczytuje wyrok. Delikwent patrzy przed siebie tępym wzrokiem. Nagle wzrok jego pada na szubienicę. Z gardła wydobywa się dziki krzyk, zagłuszający słowa prokuratora i księdza, zmawiającego modlitwę.

— **Oddaję delikwenta w ręce kata!**

Dwaj pomocnicy kata biorą skazanego pod rece. Kat czeka przy szubienicy. Wloką go. Wrzeszczy. Żaden zwierz nie naśladowałby tego potężnego ryku. Ręce składa — niewiadomo — jak do modlitwy, czy też jakby chciał kogoś o coś prosić... Już ma opaskę na oczach, już stoi, jeszcze wyżej, zwraca twarz ku obecnym, ryczy coraz głośniej, twarz jego staje się sina

— **Na litość boską!** — rozlega się jakiś kobiecy głos.

Kat składa raport. Jakaś kobieta mdleje. Ktoś biegnie po wodę.

Tak było. Tak jest.

*

I oto zapytuję: — **czy tak powinno być?...** Do jakiego celu dąży współczesne prawodawstwo, stosując tego rodzaju kary?... Cel jest podwójny — **odstraszyć i zmusić do poprawy.**

Odstraszyć?... Świetnie... Ale ona **nikogo nie odstrasza.** Dowód — statystyka morderstw w Ameryce. Jest tam elektryczne krzesło, na którem zginęli Sacco i Vanzetti. Straceń takich jest tam więcej, szczegóły w „Tragedji amerykańskiej" Dreisera. Mimo to ilość kryminalnych wypadków wzrasta, a nie maleje. **Kara śmierci nie odstrasza morderców.** Przykład z mojej praktyki: — na pytanie: **„Czy pan się nie bał Langa?** (jest to nazwisko kata) — zapytany odparł zdziwionym głosem: „Przyznam się **panu, że wcale o nim** nie pomyślałem"...

I tak jest w rzeczywistości, szanowni panowie fachowcy: — **w chwili popełniania występnego czynu przestępca nie myśli o skutkach zbrodni!**

W momentach silnego afektu, a więc w momentach popełniania większości morderstw wogóle nie może być o tem mowy.

A więc pozostaje — **poprawa.** Kogo chce się poprawić?... Trupa na szubienicy?

Istnieje jeszcze inne usprawiedliwienie kary śmierci: — **oko za oko, ząb za ząb.**

Jednakże przy stosowaniu kary śmierci ta zasada równowagi nie jest zachowana. Ofiara zbrodni nie wie zazwyczaj, kiedy ją spotka śmierć. Moment zbrodni trwa krótko, cierpienia są więc mniejsze. Natomiast **morderca, skazany na śmierć, oczekuje końca swego życia w ciągu długich tygodni. Widzi on szubienicę raz w rzeczywistości, lecz tysiąc razy w swej wyobraźni.**

Czyżbym więc stawał w obronie morderców?... Sympatja dla zbrodniarzy?... Nie, ale uważam, że zbrodnia indywidualna nie usprawiedliwia kary śmierci, pomijając już fakt, że kara śmierci stwarza możliwość powiększenia ilości omyłek sądowych.

Kto spędził choćby jedną godzinę w celi więziennej, wie doskonale, że największą karą, wymierzoną przez sąd jaka spotkać może człowieka, jest — **bezterminowe więzienie.**

Całe życie w więzieniu! Czy może być coś straszniejszego, bez uciekania się do szubienicy?...

Stać! Pogotowie jedzie!

Ruch kołowy i pieszy zamarł, by przepuścić karetkę pogotowia ratunkowego.

Niezwykły wypadek zdarzył się onegdaj w Wiedniu.

(e) Jedną bodaj z najważniejszych naszych wad jest niedocenianie instytucyj, niosących pomoc w nieszczęśliwych wypadkach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pogotowia ratunkowego, które bardzo często bywa wzywane przez nieodpowiedzialnych osobników na miejsce fikcyjnego wypadku. Ktoś naprzykład, dla „żartu dzwoni w nocy po pogotowie, a gdy karetka przybywa pod wskazany adres, okazuje się, że nikt nic nie wie o żadnym nieszczęśliwym wypadku.

Ponieważ sprawcy tych łajdckich figlów dzwonią **zazwyczaj z miejsc publicznych** i w porę się ulatniają, przeto trudno ich pochwycić i oddać w ręce policji. Ludzie ci nie zdają sobie jednak sprawy z tego, że w międzyczasie, gdy karetka zajęta jest wypadkiem, którego nie było, zdarzyć się może prawdziwy nieszczęśliwy wypadek i

ofiara tego wypadku może stracić życie wskutek braku natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Ten brak zrozumienia dla instytucji, niosącej pomoc w nagłych, nieszczęśliwych wypadkach, daje się we znaki również na ulicy, gdy karetka zdąża w pośpiechu na miejsce wypadku. Karetka pogotowia musi zatrzymywać się niejednokrotnie przy zbiegu ulic z powodu zatarasowania jezdni przez wozy, dorożki i taksówki.

Jakże inaczej przedstawia się ta sprawa zagranicą, chociażby w Wiedniu, gdzie w dniu onegdajszym zdarzył się wypadek, świadczący dobitnie o tem, jak ludność stolicy austrjackiej ocenia działalność instytucji, niosącej pomoc bliźnim.

Onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem wiedeńskie pogotowie ratunkowe wezwane zostało do domu przy Meyrigergasse 11, gdzie 23-letnia służąca Amalja Teufel usiłowała pozbawić się życia przy pomocy kuchennego noża.

Lekarz pogotowia, dr. Rosenbaum, skonstatował, że

ostrze noża zraniło komorę sercową

i że tylko natychmiastowa, niezwłoczna operacja może uratować życie denatki. Nie tracąc więc ani chwili czasu, skomunikował się natychmiast telefonicznie z najbliższym szpitalem i kazał poczynić odpowiednie przygotowania w sali operacyjnej.

W czasie, gdy w szpitalu przygotowywano się do operacji, na ulicach, po których miała przejechać karetka pogotowia,

wstrzymano całkowicie ruch kołowy,

aby nic nie stało na przeszkodzie mknącej do szpitala karetce. Policjanci na rogach ulic, powiadomieni już o wypadku, nie przepuszczali ani jednego auta i sami usunęli się z drogi, by przepuścić czemprędzej auto pogotowia ratunkowego, wiozące denatkę.

Był to widok imponujący, gdy na bocznych ulicach auta, taksówki i dorożki zatarasowały całą jezdnię, a po głównej ulicy, niczem po torze wyścigowym mknęła w zawrotnem tempie karetka pogotowia, starając się w jaknajszybszym czasie dojechać do szpitala. *Ani jeden przechodzień nie przebiegł przez jezdnię, dopóki nie minęło auto pogotowia.*

W szpitalu brama już była otwarta, a przed nią czekali sanitarjusze z noszami. Ta niezwykła podróż po najruchliwszych ulicach Wiednia w porze wieczornej trwała niecałe pięć minut, jakkolwiek od miejsca wypadku do szpitala droga była dość daleka.

Dzięki temu pośpiechowi, jak również dzięki obywatelskiemu zachowaniu się wiedeńczyków

zdołano uratować denatkę od śmierci.

Niezwłocznie po przybyciu do szpitala dokonano operacji, która również stanowiła szczyt kunsztu medycznego, albowiem zeszyto ranę serca!

Gorączka w dwie godziny po tej mistrzowskiej operacji opadła i nieszczęsna kobieta czuła się już znacznie lepiej.

Według opinji lekarzy, nie grozi jej już żadne niebezpieczeństwo.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zmierzch akcyj

Do przeszłości należą czasy, kiedy akcje przemysłowe cieszyły się w Polsce dużem zainteresowaniem wśród najszerszych sfer społeczeństwa, znajdując zawsze chętnych nabywców. Obecnie akcjami nikt się nie interesuje, kursy ich spadły do niezwykle niskiego poziomu, a obroty giełdowe papierami dywidendowemi ograniczają się do kilku zaledwie gatunków.

Jakież są przyczyny tego stanu rzeczy? Niewątpliwie obok anemji kapitałowej naszego rynku, na pierwszem miejscu należy wymienić niezwykle ostry przebieg przesilenia i ciężką sytuację produkcji przemysłowej. — Przesilenie uszczupliło bowiem substancję majątkową większości przedsiębiorstw i sprowadziło ich rentowność do minimum. Nietylko pojedyńcze zakłady, ale całe gałęzie produkcji pracują dziś częstokroć bez zysku, bądź też nawet ze stratami. Ponieważ zaś kurs akcyj jest funkcją wartości, jaką reprezentują dane przedsiębiorstwa oraz dochodu, jakie one dają, przeto uszczuplenie obu tych elementów musi odbijać się ujemnie na kursach giełdowych.

Obok tych ogólnych przyczyn, związanych z rozwojem konjunktur, istnieją jeszcze pewne szczególne momenty, które wpływają, iż nawet w tych warunkach gdzie spółki akcyjne mogłyby mimo kryzysu pracować bez strat, nie są one w stanie wygospodarować dla dalszego trwania wartości gospodarczych. Szczególnie upośledzone są większe spółki akcyjne. Przykładów tego upośledzenia jest dużo. I tak ustawodawstwo socjalne w większym stopniu obciąża zakłady duże, niż małe, np. ograniczając swobodę ruchów w zakresie przystosowania liczby robotników do stanu zatrudnienia. Jaskrawe przykłady tego rodzaju anomalji widzimy szczególnie na Górnym Śląsku, gdzie szerokie uprawnienia t. zw. komisarzy demobilizacyjnych utrudniają dostosowywanie załóg robotniczych do rozmiarów produkcji. Również ustawodawstwo podatkowe upośledza wyraźnie zakłady o dużym kapitale akcyjnym, a to przedewszystkiem w zakresie wymiaru podatku dochodowego.

Jeżeli weźmiemy np. dwie spółki akcyjne, z których jedna posiada kapitał akcyjny w wysokości 500.000 zł., druga w wysokości miljona zł., przyczem obie osiągają jednakową nadwyżkę dochodów w wysokości 50.000 zł., to oczywistem jest, iż podczas gdy zysk pierwszej spółki wynosi 10 proc., to drugiej wynosi jedynie 5 proc. Zwykła zasada progresji, wprowadzona do konstrukcji państwowego podatku dochodowego nakazywałaby odmienne opodatkowanie zarobku każdej z tych spółek. Tymczasem podatek dochodowy, pobierany jest w obu wypadkach od kwoty 50.000 zł., a więc jednakowej wysokości, co, rzecz prosta, stwarza nieproporcjonalnie wysokie obciążenie dla spółek o wysokim kapitale akcyjnym. Należy przytem dodać, iż od ewentualnej dywidendy akcjonarjusz musi płacić ponownie podatek dochodowy, chyba, że obchodząc przepisy prawne, nie ujawniał posiadanych akcyj, rezygnując jednocześnie z uprawnień akcjonarjusza.

Wymowa tych kilku przykładów z dziedziny fiskalnej, a możnaby przytoczyć ich więcej — wystarcza, aby zrozumieć niechęć kapitału do lokaty w akcjach.

R. M.

MONOPOL SOLNY w POLSCE

zostanie wprowadzony dekretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 1 lipca.

(F) Z DNIEM 1 LIPCA R. B. WEJDZIE W ŻYCIE ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ WPROWADZAJĄCE POLSKI MONOPOL SOLNY. PROJEKT TEGO ROZPORZĄDZENIA UCHWALIŁA NA OSTATNIEM POSIEDZENIU RADA MINISTRÓW.

Polski monopol solny będzie przedsiębiorstwem, prowadzonem na zasadach handlowych. Obejmuje on wszystkie agendy prowadzone obecnie przez dyrekcję salin państwowych i biuro sprzedaży soli. Jak wiadomo, w marcu r. b. dyrekcja salin państwowych została wyłączona z pod kompetencji ministerstwa przemysłu i handlu i włączona do ministerstwa skarbu, przy którem do dnia dzisiejszego znajduje się sprzedaż soli.

Organizacja nowego przedsiębiorstwa ustalona będzie osobnem rozporządzeniem p. ministra skarbu.

Nowemu monopolowi przysługiwać będzie prawo zakupu soli objętej tymczasowym monopolem sprzedaży soli oraz salin i warzelni, eksploatowanych przez osoby prywatne i instytucje po cenie, która będzie ustalona przez ministra skarbu.

Wewnątrz kraju sprzedaż soli detaliczna odbywać się będzie bez specjalnych zezwoleń. Sprzedawcy detaliczni będą tylko obowiązani do stosowania się do przepisów, normujących sprzedaż detaliczną, wydawanych przez ministra skarbu. Sprzedaż hurtowa prowadzona będzie przez Polski monopol solny, bądź we własnych składach, bądź za pośrednictwem hurtowników, którzy uzyskają odpowiednie zezwolenia.

Wykaz surowców niezbędnych

dla polskiego przemysłu włókienniczego.

(F) Jak wiadomo, ministerstwo skarbu wydało niedawno rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku obrotowym. W związku z tem organizacje przemysłowe włókiennicze trzech polskich ośrodków włókienniczych, białostockiego, łódzkiego i bielskiego, zwróciły się do ministerstwa skarbu z postulatem wydania w najbliższym czasie wykazu surowców importowych z zagranicy, a niezbędnych dla rozwoju krajowej produkcji przemysłowej.

Wedle wyjaśnień ministerstwa skarbu, utrzymanie tych surowców na składach konsygnacjnych przez przedstawicieli firm zagranicznych nie pozbawia ich prawa do korzystania z ulg podatkowych. W zakresie włókiennictwa lista tych artykułów obejmuje: bawełnę, odpadki, szmaty, skrawki bawełniane, wełniane odpadki, wełnę i jutę. W zakresie półfabrykatów lista obejmuje przędzę bawełnianą, czesaną, gazowaną merceryzowaną, przędzę wełnianą i jedwab sztuczny.

Trzecia grupa obejmuje chemikalje, barwniki, surowce chemiczne, przetwory chemiczne, ekstrakty i tłuszcze niewyrabiane w kraju. Pozatem do artykułów tych wchodzą maszyny i ich części niewyrabiane w kraju a mianowicie maszyny włókiennicze wrzeciona, trawersy, koła trybowe, koła zębate, czółenka, igły do maszyn itd.

Inkaso banku upadłego

Znamienne wyroki sądu apelacyjnego w Warszawie.

W dniu 7 czerwca r. b. w sądzie apelacyjnym w Warszawie zapadły 2 wyroki, rzucające światło na sprawę traktowania należności wierzycieli, przypadających im za inkaso od banku, znajdującego się w stanie upadłości — w razie, jeżeli to inkaso wpłynęło **przed** ogłoszeniem upadłości danego banku.

W dniu 12 marca r. b. sąd okręgowy w Łodzi zasądził od masy upadłości Banku Handlowego w Łodzi na rzecz „Bloomfields Overseas G. m. b. H.", Gdańsk, Ł. 268,6.6. za zainkasowane przez warszawski oddział Banku Handlowego w Łodzi frachty z przesyłki wyżej wspomnianej firmy. W tym samym dniu zasądził sąd okręgowy w Łodzi z identycznego tytułu Ł. 149.12.0, na rzecz firmy „Pape i Smuschkowitz" w Gdańsku.

W dniu 7 czerwca r. b. syndyk masy upadłości Banku Handlowego w Łodzi, adwokat Stefan Cygański, stawał w powyższych sprawach z ramienia upadłego banku przed sądem apelacyjnym w Warszawie i sąd ten po rozpoznaniu obydwu spraw postanowił zaskarżony wyrok sądu okręgowego w Łodzi uchylić i powództwo firm „Bloomfields Overseas G. m. b. H." i „Pape i Smuschkowitz" w Gdańsku oddalić z zasądzeniem od nich na rzecz masy upadłości Zł. 1.237.50 kosztów procesu za 2 instancje. Tego samego dnia 7, czerwca r. b. stawał adw. Cygański, jako rzecznik Banku Handlowego w Łodzi, przed sądem apelacyjnym w Warszawie w podobnej sprawie, a mianowicie z powództwa Józefa Kamińskiego w Aleksandrowie Kujawskim przeciwko masie upadłości Banku Handlowego w Łodzi. o Zł. 11.063. — za zainkasowane przed upadłością przez warszawski oddział wspomnianego banku weksle z przesyłki wyżej wspomnianego Józefa Kamińskiego.

I w tym wypadku sąd apelacyjny postanowił zaskarżony wyrok sądu okręgowego w Łodzi uchylić i powództwo Kamińskiego oddalić z zasądzeniem od niego na rzecz masy upadłości Banku Handlowego w Łodzi Zł. 1.090. — kosztów procesu za 2 instancje.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita. Słabiej kształtowały się dewizy na Londyn, Paryż i Szwajcarję. Obroty dewizami były bardzo małe. W tranzakcjach międzybankowych banknoty dolarowe notowano po kursie 8.88. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8,91. Notowano kursy dewiz: Belgja — 124.42. Holandja — 361.40. Londyn 32.77. Nowy Jork — 8.905. Paryż — 35.11. Praga — 26.40. Szwajcarja — 174.23; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.40. W obrotach prywatnych marka niemiecka 210.30, funt angielski w gotówce 33.09. banknoty dolarowe 8.88 i pół. rubel złoty 4.91. przy słabej tendencji, rubel srebrny 1.48. bilon 0.65.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 70. PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendecja dość słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: 4 proc. poż. dolarowa 47.25. 7 proc. poż. stabilizacyjna 44.50 — 44. 10 proc. poż. kolejowa 100. 8 proc. Warszawy 53.75 — 53.50. Listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. poż. budowlana 33. 4 proc. poż. inwestycyjna zw. 88.50. serjowa 93.50. 5 proc. poż. konwersyjna 33. 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 28. VIII i IX 26. Za 4 i pół proc. ziemskie chciano płacić 32, za 4 i pół proc. Warszawy żądano 42, za 5 proc. Warszawy 43.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała wyjątkowo spokojna sytuacja. Za dolary w związku z małem zapotrzebowaniem płacono tylko 8.85 żądano 8.87 i pół. Tendencja utrzymana. Funt cokolwiek słabiej, 32.87 i 33 w gotówce. Frank nadal bez zmiany. Marka słabiej w związku z brakiem zapotrzebowania 210 w płaceniu i 211 w żądaniu. Złote ruble 4.95 do 4.98, dolary 9.10 do 9.12. Zainteresowanie złotem stale maleje.

Przy drobnych obrotach sprzedawano łódzkie listy zastawne po 54 żądając 55. Tranzakcje wszelkiego rodzaju minimalne. (c)

NOTOWANIA BEWEŁNY.

Nowy Jork, 11 czerwca. Lolo 5.10. czerwiec 4.97. lipiec 5.04. sierpień 5.12. wrzesień 5.20. październik 5.29. listopad 5.36. grudzień 5.43. styczeń 5.50. luty 5.58. marzec 5.67. kwiecień 5.74. maj 5.81.

Nowy Orlean, 11 czerwca. Loco 5.06. lipiec 5.09. październik 5.28. grudzień 5.42. styczeń 5.49. marzec 5.65. maj. 5.81.

Livevrpool, 11 czerwca. Loco 4.09. czerwiec 3.83. lipiec 3.81. sierpień 3.83. wrzesień 3.85. październik 3.85. listopad 3.82. grudzień 3.84. styczeń 3.86. luty 3.89. marzec 3.92. kwiecień 3.94. maj 3.96. czerwiec 3.98. lipiec 4.01.

EGIPSKA:

Loco 5.55. lipiec 5.44. październik 5.63. listopad 5.68. grudzień 5.75. styczeń 5.80. marzec 5.91. maj. 6.02.

UPPER:

Loco 4.96. lipiec 4.86. październik —, listopad 5.00. grudzień 5.02. styczeń 5.07. marzec 5.14. maj 5.21.

Brema, 11 czerwca. Loco 6.07. lipiec 5.81. październik 6.07. grudzień 6.24. styczeń 6.30. marzec 6.44. maj 6.58.

Dodatek Literacko-Naukowy

Mecz krasomówstwa.

Wynik 0:0.



Gdzie wód Lemanu cicha toń,
Błękitne marszcząc łono,
Odbija śnieżną szczytów skroń,
Spowitą mgieł koroną,

W pałacu Ligi mędrców klan
Dysputą drażni nerwy
I rozbrojenia nikły plan
Omawia wciąż bez przerwy.

To się protestów zrywa chór,
To zgoda trwa wszechstronna,
To znów o broni wiodą spór:
Zaczepna — czy obronna?

Ten pysznie mądrzy się za trzech,
Ten gromi, ów zaklina...
A w górze — Prusak tłumi śmiech,
Oczkując... z Zeppelina.

W. Drozdowski.

Wojna domowa w Irlandji.

Anglicy zachowywali się w Irlandji gorzej, niż Niemcy w Belgji. — Samobójstwo burmistrza Corcku.—Smierć jednego człowieka zadecydowała o wolności narodu.-Pertraktacje „pokojowe" z powstańcami

Tragiczne dzieje walki o wolność i niepodległość

(bf) Po załamaniu się powstania Irlandczyków w roku 1916-ym Edmund de Valera, obecny prezydent Irlandji, skazany został na bezterminowe więzienie, które zapoczątkowało jego karjerę polityczną. De Valera, urodzony w 1882 roku w New Yorku z matki irlandki, a ojca — hiszpana, żydowskiego pochodzenia, nauczyciel matematyki w gimnazjum w Dublinie, nie był jeszcze podówczas znany jako działacz polityczny. Powstanie i więzienie przyniosło mu dopiero sławę. Dokoła bowiem jego postaci wytworzyła się już legenda.

Gdy miejsce Asquita w Anglji zajął Lloyd George, nowy rząd angielski ogłosił amnestję dla uczestników powstania irlandzkiego. De Valera odzyskał wolność. Okoliczności sprzyjały jego karjerze politycznej. Najwięksi rewolucjoniści zginęli, zwolniło się wiele miejsc. W dodatku de Valera otoczony był **aureolą cudzego męczennictwa.** Nic więc dziwnego, że stanął wkrótce na czele partji Sinnfeinistów. Założycielem tej partji był jednak kto inny — **dziennikarz Gryffith.** Sinn Fein — dosłownie „sami sobie" — był to związek polityczny, założony w roku 1905 pod hasłem **„Irlandja dla Irlandczyków"**, mający na celu wyzwolenie Irlandji z pod władzy i wpływów Anglji. Gryffith nie brał udziału w powstaniu i dlatego może de Valera zajął jego miejsce w partji.

Ucieczka z więzienia.

Jednakże po pewnym czasie władze angielskie ponownie aresztowały wodza Sinnfeinistów i **de Valera poraz drugi znalazł się w więzieniu.**

Dnia 3-go lutego 1919-go roku de Valera uciekł z więzienia, w okolicznościach niezwykle sensacyjnych. Pewnego wieczora ksiądz, obchodzący wszystkie cele, wstąpił również do celi, zajmowanej przez de Valerę. W czasie pogawędki ksiądz przez roztargnienie położył klucz od drzwi na stole. De Valera rozlał trochę wosku na stole, a następnie wykorzystawszy odpowiedni moment, wykonał odcisk klucza.

Po kilku dniach przyjaciele jego otrzymali z więzienia zabawną pocztówkę wyobrażająca jakiegoś pajacyka, który **napróżno stara się wsunąć klucz do dziurki w drzwiach...**

Przyjaciele zrozumieli o co chodzi... De Valera posłał im w ten sposób odbitkę klucza, potrzebnego mu do ucieczki. Klucz ten został natychmiast wykonany i przemycony do więzienia w placku, przysłanym jako prezent od rodziny. Okazało się jednak, że **klucz nie pasował do drzwi celi więziennej.** Eksperyment z plackiem powtorzono i za drugim razem klucz pasował. Przy pomocy tego klucza de Valera otworzył drzwi, wyszedł z więzienia i wsiadł do oczekującego na ulicy auta.

Ucieczka ta wywołała sensację w całej Anglji. W pogoń za zbiegiem rzuciła się cała sfora detektywów i reporterów, lecz uciekiniera nie złapano. Sława jego w ojczyźnie rosła. Ucieczka z więzienia zyskała mu ogromną popularność.

W styczniu 1919-go roku Sinnfeiniści ogłosili **niepodległość Irlandji.** Na wniosek Gryffitha de Valera otrzymał stanowisko, budzące pewne wątpliwości co do jego istotnego znaczenia. Tytuł „Priomph-Aire" mógł oznaczać stanowisko przewodniczącego, jak i prezesa ministrów, a nawet głowy państwa. De Valera wybrał tę ostatnią interpretację i od tej chwili **nazywał siebie prezydentem republiki irlandzkiej.** Hołdując nadal zasadzie „Sami sobie" Sinnfeiniści potajemnie stworzyli własny rząd i rozpoczęli walkę o niepodległość Irlandji.

Jako wódz powstania mianowany został **Collins, de Valera natomiast udał** się do Ameryki w celu uzyskania poparcia moralnego i materjalnego.

Prezydent republiki irlandzkiej udał się do Ameryki w przebraniu marynarza. Ten niezwykły szczegół przypadł do gustu amerykanom, dla których ucieczka de Valery z więzienia była dowodem pomysłowości i sensacją. Zgotowano mu owacyjne przyjęcie. **New York mianował go swym honorowym obywatelem.** Poparcie moralne było więc zapewnione. Strona materjalna również nie przedstawiała się najgorzej: — **subskrypcja na cele walk Irlandji o niepodległość w krótkim stosunkowo czasie dała 5 miljonów dolarów.**

Krwawe walki.

Tymczasem podczas nieobecności de Valery wybuchła w jego ojczyźnie **wojna domowa.** Właściwie wojny nie było, były tylko krwawe, starcia oddziałów partyzanckich. Rewolucjoniści irlandzcy zabijali angielskich policjantów, urządzali napady na pocztę, podpalali gmachy rządowe, nazywając to wszystko— **„aktami wojny o niepodległość".** Władze angielskie rozstrzeliwały powstańców, puszczały z dymem zamki i całe gospodarstwa wiejskie — i w ich pojęciu to wszystko nosiło nazwę „raidów". O wyniku akcji „rewolucyjnej armji" oraz władz angielskich sądzić można z następujących danych: — w **ciągu 1920 roku irlandczycy zabili 54 angielskich żołnierzy, 182 policjantów, zranili 122 wojskowych i 263 policjantów, spalili 69 gmachów sądowych, 533 gmachy koszarowe, i urządzili 988 napadów na urzędy pocztowe.**

Anglicy wymordowali 105 powstańców i 98 osób wśród spokojnej ludności, zniszczyli 325 domy mieszkalne, 20 fabryk, 255 sklepów, 32 kooperatywy oraz 170 gospodarstw wiejskich.

W celu uśmierzenia buntu anglicy wyekspedjowali do Irlandji specjalne „oddziały karne", które ze względu na kolory mundurów otrzymały nazwę, **„Black and Tans".** Irlandczycy dziś jeszcze zgrzytają zębami na wspomnienie o tych oddziałach armji angielskiej.

Jednostronny charakter sądów irlandzkich w tej materji wymaga oczywiście pewnych poprawek, jednakże generał angielski Sir Henri Lawson w oficjalnym raporcie, przedstawionym rządowi w styczniu 1920 roku, pisał, że **„oddziały karne" zachowywały się w Irlandji, jak Niemcy podczas wojny w Belgji"** — a w owych czasach było to najbardziej poniżające ze wszelkich możliwych porównań.

Bohaterski burmistrz.

Najgłośniejszym i zarazem najtragiczniejszym epizodem wojny domowej w Irlandji było **samobójstwo burmistrza Corcku.** O wypadku tym pisała swego czasu cała prasa światowa. Burmistrz Corcku — Terens Maxewney — młody człowiek, znany jako pisarz i poeta, aresztowany został za niespełnienie jakichś rozkazów, wychodził on bowiem z założenia, że tylko on, jako burmistrz miasta, upoważniony był do wydawania poleceń w Corcku. **Sąd wojenny skazał go na dwa lata więzienia.** Po ogłoszeniu wyroku oskarżony rzekł głośno:

— **Za miesiąc będę wolny...**

Dotrzymał słowa — omylił się tylko co do terminu. Przewieziony do londyńskiego więzienia **rozpoczął głodówkę i zamorzył siebie głodem,** wykazując nieludzką siłę woli: — **burmistrz Corcku głodził się przez 74 dni!**

Według słów jego żony przynoszono mu do celi codziennie obiad, składający się z kury, zupy, mleka i kompotu. **Lloyd George nie wierzył prawdopodobnie, że człowiek może sam siebie skazać na głodową śmierć.**

Powolne samobójstwo burmistrza Corcku niezależnie od moralno-politycznego sensu tego aktu wzburzyło cały świat, jako sensacyjny wypadek, podobnie jak porwanie dziecka Lindbergha lub harakiri japońskiego generała. W różnych krajach robiono zakład: — **umrze, czy nie umrze?... A jeżeli umrze, to za ile dni?..** Redakcja pism amerykańskich żądały od swych londyńskich korespondentów, aby co dwie godziny depeszowali w tej sprawie.

Dnia 25-go października 1920 roku, po 74 dniach głodówki, **burmistrz miasta Corcku zakończył życie.** Konał w malignie, szepcząc jakieś słowa bez żadnego związku i podśpiewując jakieś piosenki.

— **On był zupełnie obłąkany...** — opowiada jego żona, która widziała go po raz ostatni na kilka godzin przed śmiercią.

Inni fanatycy z siostrami burmistrza na czele modlili się głośno za spokój jego duszy przed wrotami więziennemi w chwili, gdy burmistrz umierał. Obok nich tłoczyli się fotografowie i reporterzy z notatnikami. Cały ten tragiczny wypadek czynił wrażenie niesamowitej sceny. Rewolucjoniści irlandzcy zawiadomili swych towarzyszy o śmierci burmistrza szyfrowaną depeszą o nieco dziwnej treści:

— **„Nasz koń wygrał".**

Świat protestuje.

Ich koń rzeczywiście wygrał. Sprawa ta ogromnie zaszkodziła Anglji. Desmond Shaw nazwał ten tragiczny wypadek, **„Szczytem idjotyzmu Downing-Street".** Lloyd George sam nie spodziewał się takiego wyniku. Pozwolił on rewolucjonistom zakryć grób bohaterskiego burmistrza flagą Sinnfeinistów.

Irlandczycy potrafili wykorzystać należycie ten atut. De Valera ogłosił w tej sprawie wezwanie do narodu. Pisma irlandzkie zaznaczyły, że „cały świat cywilizowany został wzruszony tą wieścią".

Zmienił się również ogólny nastrój w Anglji. Ostro skrytykowali politykę rządu angielskiego w stosunku do Irlandji lord Grey, lord Robert Cecil i Henderson.

Siedemnastu biskupów kościoła anglikańskiego z arcybiskupem na czele oraz czołowi przedstawiciele angielskiej literatury i nauki ostro zaprotestowali przeciwko terorowi w Irlandji.

I oto nastąpił naprawdę sensacyjny wypadek polityczny. Dnia 24 czerwca 1922 roku pierwszy minister Wielkiej Brytanji zwrócił się telegraficznie do „zdrajcy stanu" de Valery (uznając go tem samem za prezydenta Irlandji) z **prośbą o przybcie do Londynu na konferencję w sprawie pokojowego załatwienia kwestji irlandzkiej:**

De Valera przyjął zaproszenie i udał się do Londynu, stając na czele rewolucyjnej delegacji. Lloyd George odrazu zaproponował Irlandczykom takie same prawa dominjum, jakie obowiązują w Kanadzie. Oczywiście że to samo można było uczynić wcześniej i niewiadomo poco w takim razie potrzebna była krwawa wojna domowa.

Lloyd George prowadził pertraktacje z wrodzonym instynktem dyplomatycznym. Gdy chodziło o olśnienie Irlandczyków skutkami proponowanej ugody, wówczas Lloyd George występował osobiście, gdy natomiast trzeba było grozić większym jeszcze terorem w razie zerwania rokowań — posyłał Churchila...

Lloyd George wiedział doskonale, że wśród wodzów irlandzkiej rewolucji powstał rozłam: — **Gryffith i Collins gotowi byli przyjąć angielską propozycję, de Valera natomiast** — nie bez wahań zresztą — **domagał się całkowitej niepodległości dla Irlandji.**

Lloyd George wykorzystał sprytnie tę różnicę zdań i bardziej jeszcze poważnił przeciwników, Gryffith i Collins, wbrew woli de Valery, **podpisali umowę z Anglją.** De Valera zgłosił dymisję. Jego miejsce zajął Gryffith. Anglicy opuścili Irlandję. Powstało niezależne państwo irlandzkie.

Walki bratobójcze.

Zdawałoby się, że bomby i rewolwery powinny były już zniknąć z historji kraju irlandzkiego, w rzeczywistości jednak było inaczej. De Valera, jako człowiek o demokratycznych poglądach, powinien był podporządkować się woli irlandzkiego parlamentu, lecz, oprócz demokratycznych poglądów, **de Valera posiadał jeszcze bujny temperament, ambicję osobistą i ogromną wiarę w swój genjusz.**

De Valera zorganizował zbrojne powstanie przeciwko Gryffithowi i Collinsowi, z którymi wiązały go tak mocno „święte wspomnienia walk o niepodległość".

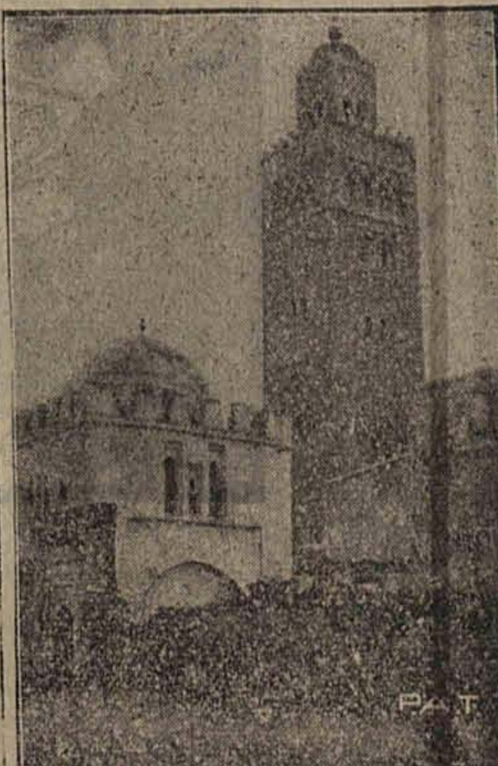
W tem miejscu giną ostatnie ślady rozsądku w całej tej nierozsądnej historji. Wojna między de Valerą a Gryffithem i Collinsem prowadzona była z taką samą zaciętością i bezwzględnością, jak poprzednio między rewolucjonistami a władzami angielskiemi. **Znowu bomby, rewolwery, grabieże i w rezultacie całkowita demoralizacja w kraju.**

— **Dev zwarjował....** — mówił Gryffith o swym byłym towarzyszu.

Było w tem powiedzeniu trochę prawdy. De Valera burzył wszystkie mosty i dworce, zapowiadał „zorganizowany chaos", rozstrzeliwał członków rządu i jego zwolenników. Rząd odpowiedział na to masowemi egzekucjami dokonywanemi na osobach byłych przyjaciół. Gryffith, twórca związku Sinnfeinistów, zmarł wskutek ataku serca. Następcą jego został Gosgrave, który szybko zaprowadził porządek. De Valera złożył oręż. Rząd nie odważył się pociągnąć do odpowiedzialności byłego prezydenta. De Valera począł starać się o pozyskanie wpływów drogą parlamentarną — i znowu zachodzi pytanie, czy nie można było pomyśleć o tem wcześniej, aby zapobiec powtórnej wojnie domowej?...

M. Aldanow.

Starożytna wieża w Marokku.



Na zdjęciu naszym widzimy wieżę Montoubia w Marakesz (Marokka), pochodzącą z XII wieku. Wieża ta jest jednym z najpiękniejszych pomników budownictwa maurytańskiego.

BORYS PILNIAK.

W KRAJU WSZELKICH MOŻLIWOŚCI...

Radjoaparaty w oborach dla krów.—W Ameryce niema amerykanów. Wszystko za naciśnięciem guziczka. — Al Capone rządzi światem.

Co się dzieje w państwie rekordów i techniki.

(lu) — Ameryka jest krajem rekordów i techniki. Zwiedziłem fermę mleczarską. Widziałem w **oborach radjoaparaty,** aby krowy, przy dźwiękach muzyki, uspakajającej nerwy, dawały więcej mleka. Dojenie krów odbywa się **przy pomocy elektryczności.** Do tego celu służy specjalne urządzenie w formie karuzeli, podzielonej na kilka przegródek. Krowa wchodzi do pierwszej przegródki. Karuzel obraca się o kilka stopni. Na poprzednie miejsce wchodzi druga krowa, podczas gdy na pierwszą spada **strumień mydlanej wody, zmywającej ogon, podbrzusze i wymiona.** Karuzel znowu przesuwa się o kilka stopni — na krowę spływa czysta woda, zmywająca mydło. Następny obrót — ciepła fala powietrza osusza krowę. Jeszcze jeden obrót — **elektryczne dojniki spełniają swą rolę.** Gdy krowa po obejściu całego koła wraca na swe poprzednie miejsce, jest już wydojona, **przyczem ani razu nie dotknęła jej ręka ludzka.** Elektryczność rozlewa mleko wzdłuż rurek, wykazujących jednocześnie procentową zawartość składników, do hermetycznie zamykanych słoików.

Słoiki te wędrują pośpiesznemi pociągami do dalekich miast, gdzie konsumenci piją mleko **wprost od krowy, której żadna ręka nie dotknęła przez cały czas mycia i dojenia.**

★

Ogromna ilość flag!... W Kalifornji, w New Yorku, na pociągach, na okrętach, na ulicach, w restauracjach, w wystawach sklepowych, w klubach, wśród pól, na wierzchołkach gór — wszędzie powiewają flagi.

Mimo to, można byłoby zaryzykować, że **w Ameryce wogóle niema amerykanów.** Włochów jest w New Yorku więcej, niż w Rzymie, a **największe pismo włoskie na świecie wychodzi nie w Rzymie, lecz w New Yorku.**

Pisarz Theodor Dreiser — klasyk amerykański — mówił mi, że uważa sie bie za niemca. W New Yorku i w całej Ameryce łatwo można znaleźć restauracje francuskie, hiszpańskie, chińskie, japońskie, angielskie, niemieckie, włoskie, rosyjskie, polskie i niemieckie, lecz **amerykańskiej restauracji niema.** Żeby ujrzeć amerykańską restaurację, należy pojechać do Tokio, do Szanghaju, do Paryża (do Ritza), do Londynu (do Ritza) i do innych „ritzowych" stolic.

★

Wszystko na elektryczności! Elektryczność otwiera i zamyka drzwi. W bramie, na ścianie, obok tablicy z numerami mieszkań, widnieje guzik elektryczny i mały otwór. Po naciśnięciu guzika słychać przez otwór głos właściciela mieszkania: **„Kto zacz i do kogo?"** Jeżeli właściciel mieszkania chce was wpuścić, naciska u siebie guzik — drzwi się otwierają i jednocześnie na schodach zapala się automatycznie światło.

W[illegible] do windy. Gdy otwierają się drzwi windy, światło na schodach gaśnie i jednocześnie w windzie zapala się lampa.

Maszyny do pisania i maszyny do szycia w ruch wprowadza elektryczność. Pranie odbywa się na elektryczności. W niektórych mieszkaniach **wystarczy nacisnąć guzik, by ściana wchłonęła łóżko z pościelą.** W każdem aucie oprócz koniecznego akumulatora jest jeszcze radjoaparat.

★

Każdy amerykanin **musi umieć prowadzić auto.** Nowe pokolenie przychodzi już prawdopodobnie na świat z temi umiejętnościami. Widok dziesięcioletnich malców przy kierownicy nie należy w Ameryce do wypadków rzadkich. Każdy szofer musi ponadto znać wszystkie przepisy o sygnalizacji i ruchu kołowym. Za najdrobniejszą nieprawidłowość grozi kara. Gdyby szofer z innego kraju chciał się przejechać po ulicach New Yorku, byłby zasypany mandatami karnymi, a właściwie nie nałożonoby nań żadnej kary z tej prostej przyczyny, że **po pięciu minutach nie byłoby już znaku po nim, ani po jego maszynie.**

Zdarzyło się pewnego razu, że auto moje pogruchotało pewnej kobiecie rękę i kręgosłup. Policjant, po przeprowadzeniu dochodzenia, rzekł do mnie:

— Mister Pilniak zranił lady zgodnie z obowiązującemi przepisami. Winę za wypadek ponosi lady i dlatego mister Pilniakowi przysługuje prawo żądania odszkodowania za latarnię stłuczoną o jej głowę.

W przeddzień mego wyjazdu do Kalifornji los zetknął mnie z miljarderem S. Umyślnie nie podaję jego nazwiska, które jest tak samo popularne na całym świecie, jak nazwisko Rockefellera lub Morgana. Jeżeli przyjąć, że Ameryka rządzi światem kapitalistycznym, a w Ameryce rządzi dolar, w takim razie **człowiek ten jest jednym z tych, którzy rządzą całym światem.**

Powiedziałem mu, że wyjeżdżam do Kalifornji i w drodze zatrzymam się prawdopodobnie w Chicago. Przy tej okazji rozmowa przeszła na temat Al-Capone. Rzekłem żartem:

— Chciałbym się z nim zapoznać.

Miljarder amerykański odparł uprzejmie:

— Mogę panu urządzić to spotkanie:

Mister S. zadzwonił. Wydał polecenie swemu sekretarzowi. Po upływie pół godziny sekretarz zawiadomił nas, że dzwonił do Chicago, lecz niestety **Al. Capone nie będzie mnie mógł przyjąć, gdyż tego właśnie dnia zajęty jest wyborami prezydenta miasta.**

Nie widziałem króla amerykańskich bandytów, ale ta rozmowa była bardziej charakterystyczna, niż spotkanie: — **bandyta nie mógł mnie przyjąć, ponieważ zajęty był sprawą wyborów prezydenta miasta,** a pośrednikiem tego spotkania miał być — **amerykański miljarder...**

Niesamowity bieg na przełaj.

Pół miljona ludzi w pogoni za... bezpłatną parcelą.

Nigdzie na świecie wypadek taki nie mógłby mieć miejsca, z wyjątkiem Ameryki, tego kraju wszelkich możliwości. Oczywiście, że działo się to nie w stanie New York, ani w Ohio lub w Pensylwanji, gdzieś pod bokiem ośrodków kulturalnych, lecz — na **„dzikim Zachodzie" na pograniczu Meksyku.**

Nie należy zapominać, że wszystkie te miejscowości przed 50 laty zamieszkiwane jeszcze były przez indyjskie plemiona, które tępiono ogniem i mieczem. W stanie Georgia, po wypędzeniu szczepów indyjskich, pozostały ogromne połacie ziemi, które prawnie nie należały do nikogo. Wyłoniono specjalną komisję, która przeprowadziła pomiary, rozdzieliła ten obszar ziemi na działki i ponumerowała je, poczem **ogłoszono niesamowity konkurs: kto pierwszy dobiegnie do tej lub owej działki otrzyma ją na własność.** Działek takich było 30.000. Na granicy każdej działki wbito słup z odpowiednim numerem. Warunki konkursu były następujące: wszyscy członkowie konkursu o wyznaczonej godzinie, jak psy gończe puszczeni zostaną ze smyczy i **kto pierwszy przyczepi do słupa papier ze swoim nazwiskiem pozyska tę działkę na wieczną własność.** Sygnałem do rozpoczęcia wyścigów miały być strzały armatnie.

Do konkursu stanęło **pół miljona osób ze wszystkich stron świata.** O wyznaczonej godzinie pół miljona osób zebrało się na jednej linji, czekając niecierpliwie sygnału. Chodziło o to, aby **nie stracić ani jednej sekundy.** Wreszcie padły strzały. Tłum, jak lawina, rzucił się naprzód. Ludzie tratowali się wzajemnie, a ponieważ był to bieg z przeszkodami, więc na brzegach rzek odbywały się tragiczne sceny. **Mosty nie wytrzymały ciężaru napierającego tłumu i załamywały się. Nikt nie ratował tonących gdyż nie było na to czasu. Woda rzeczna zabarwiła się na kolor czerwony.** Rozległy się rozpaczliwe jęki i wołania o pomoc. Ludzie walczyli o pierwszeństwo przyczepienia do słupa swego nazwiska **na noże i rewolwery. Stu ludzi padło trupem podczas tych barbarzyńskich wyścigów. Wielu pozostało na placu boju z połamanymi rękoma i nogami, z pogruchotanemi żebrami.**

R. MASSALLE.

List pożegnalny

„Drogi Henryku!

Po długim namyśle przyszłam do przekonania, że musimy się rozstać. Wzdragałeś się postawić kropkę nad „i" i ociągałeś się ze ślubem. A ja nie mogę słuchać ciągle wyrzutów od mej matki. Wyjeżdżam i najprawdopodobniej szybko wyjdę zamąż. Zapomnij o mnie. Twoja Ywonna".

Gdy Henryk przeczytał ten list, schwycił się za głowę. Potłukł popielniczkę, bombonierę porcelanową, wazon kryształowy, poczem zdenerwowany, szybko połączył się telefonicznie z mieszkaniem Ywonny.

— Tu pokojówka.

— Poproszę do telefonu pannę Ywonnę.

— Panienka wyjechała wraz z panią.

— Dokąd?

— Juan les Pins. Hotel Continental.

Henryk pobiegł na pocztę i nadał szybko depeszę. Niestety, wieczorem depesza wróciła z napisem „Adresat nieznany". Henryk w zdenerwowaniu potłukł jeszcze jeden wazon, wybiegł bez kapelusza na ulicę i pobiegł do mieszkania Ywonny. Było zamknięte. Dozorczyni, która otrzymała suty napiwek, opowiedziała, że pani z panienką istotnie wyjechały.

Henryk spędził straszną noc. Ywonna miałaby wyjść zamąż za kogoś innego? To nie do pomyślenia... Niewątpliwie chodzi tu o Jerzego Froisarda, tego bogatego bankiera, o którym wspominała Ywonna, że oświadczył się jej. Nie, do tego nie można dopuścić pod żadnym pozorem. Gdy zaświtał ranek, Henryk był zdecydowany walczyć o Ywonnę do upadłego.

Następnego dnia rano udał się do biura prywatnych detektywów „Ajaks" — miejsca ratunku wszystkich zazdrosnych małżonków, kochanków i t. d. Wyłuszczył swą sprawę.

Po dwuch dniach otrzymał raport. Poszukiwana dama mieszka w Deauville, w hotelu Metropol, pokój 184. W towarzystwie mężczyzn jej nie widziano. Zawsze spaceruje sama lub z matką.

Henryk nie posiadał się z zadowolenia. Zapłacił bajeczne honorarjum i już w godzinę później siedział w coupe w pociągu, zdążającym w stronę Deauville.

Naprzeciwko niego siedział jakiś elegancki, starszy pan, z włosami lekko przyproszonymi siwizną. Henryk uczuł nagle potrzebę porozmawiania z kimś.

— Ładną pogodę mamy dzisiaj, prawda — zagadnął nieznajomego.

— Tak, wspaniała pogoda — nieznajomy był uradowany widocznie, że może sobie skrócić czas rozmową.

— Dokąd pan jedzie? — pytał dalej Henryk.

— Do Deauville

— A to świetnie, jedziemy razem. Pan chyba na wypoczynek?

— Tak. Jestem bankierem, a praca w tym zawodzie jest bardzo ciężka.

Henryk poczuł, że mu serce zaczyna walić. Spojrzał na walizę nieznajomego. Widniały na niej inicjały „J. F." Tak, nie ulega wątpliwości. To Jerzy Froissard i jedzie do Deauville, do Ywonny. Trzeba się szybko zdecydować. I nagle wpadła mu do głowy myśl. W ręku Henryka błysnął rewolwer.

— Ręce do góry — **zawołał.**

— Na miłość boską...

— Pan się nazywa Jerzy Froissard?

—Tak, ale...

— Otóż uprzedzam pana. Za parę sekund pociąg zatrzymuje się na małej stacyjce. Pan natychmiast tu wysiądzie. Jeśli uczyni to pan bez wahania, wówczas daruję panu życie. W przeciwnym wypadku zginie pan.

Pociąg stanął. Nieznajomy, blady ze strachu, porwał swą walizę i wyskoczył na peron. Po chwili pociąg ruszył dalej.

Krótko i węzłowato: Henryk odnalazł Ywonnę. Natychmiast oświadczył się o jej rękę matce. Po kilku dniach odbył się ślub i młoda para wróciła do Paryża.

Pewnego dnia Henryk, całując swą żoneczkę zapytał:

— Nie widziałaś ostatnio Jerzego Froissarda? Zawarłem z nim oryginalną znajomość w drodze.

— Nie rozumiem.

— No, tego Froissarda, który chciał się z tobą ożenić. Spotkałem go wówczas w pociągu, gdy jechał do Deauville, by się tobie zapewne oświadczyć i namówiłem go pod groźbą rewolweru, wysiąść na innej stacji. Przypuszczał zapewne, że ma do czynienia z warjatem, ja jednak osiągnąłem swój cel i pozbyłem się konkurenta.

Wybuch śmiechu Ywonny, był mu odpowiedzią.

— Ależ najdroższy, przecież ja go wcale nie znam. Było to pierwsze lepsze nazwisko, które wyczytałam w książce telefonicznej, by podrażnić twą zazdrość.

Tłum. *Les.*



Na wieś, w góry, nad morze.

Panie przygotowują się pośpiesznie do wyjazdu.

(e) Pierwsze dni czerwca nie wskazywały bynajmniej na to, że wchodzimy w okres prawdziwego lata. Deszcze i chłody przypominały raczej późną jesień niż początek przez poetów opiewanej ciepłej i słonecznej pory roku.



Cóż zresztą z tego, że minie okres niepogód, że jutro znowu zaświeci słońce, kiedy w kieszeniach nic nie rozproszy wiecznego mroku, wiecznej pustki?..

Martwią się więc nasze panie, bo przecież okres letni wymaga największych wydatków na stroje, a w dobie redukcyj pozycja odzieżowa zajmuje w budżecie jedno z ostatnich miejsc.

Moda jest jednak optymistyczna. Ta wielka „Pani" udaje, że nic nie wie o panującym na całym świecie kryzysie, i jak za dobrych czasów lansuje coraz to nowe modele sukien, nowe „rewelacje", które wywołują entuzjazm pań i niepohamowany gniew panów.

Gdyby modą kierowali mężczyźni, wszystko byłoby inaczej!.. Niestety, jednak tego przywileju płeć piękna tak łatwo się nie wyzbędzie, a jest to w jej rękach atut bardzo poważny!..

W okresie ubiegłych lat zarzucano modzie, że stała się „nudna", jednostajna i monotonna. Ta jednostajność polegała na tem, że modele zmieniały się nie co miesiąc, lecz co kilka miesięcy. Nie podobało się to ekscentrycznym paniom, które domagały się większych urozmaiceń, częstszych zmian!.. Moda jest posłuszna, moda przystosowała się do nowych żądań...



Dziś hasłem mody jest: „Codziennie inaczej!".. Codziennie inna suknia, zależnie od pogody, od pory, od miejsca. Co innego w mieście, co innego na wsi, w uzdrowisku, nad morzem, w górach itd. Ale przyznać trzeba, że spryt kobiecy w tej dziedzinie daje wielki pożytek. Obecne stroje tak są kombinowane, że ta sama suknia z drobnemi tylko zmianami odpowiadać może różnym celom.

Oto maleńki przykład:

Zwykła, jednokolorowa suknia biała lub beige, składająca się ze spódniczki i bluzeczki z krótkiemi rękawami może stanowić bardzo miły strój nawet do wyjścia na ulicę. Jeśli dobierzemy do tego stroju lakierowany paseczek i wzorzystą „apaszkę" otrzymamy z tej samej sukienki nowy strój, w którym śmiało można się pokazać na korcie tenisowym. Wystarczy jednak dodać do bluzeczki długie rękawy, oraz pelerynkowy plastron, który przypina się do spódniczki — a otrzymamy nowy, efektowny strój. Oczywiście, że pelerynki mogą się zmieniać, są one bądź - co - bądź mniej kosztowne niż cała sukienka. Raz więc może to być włóczkowa kamizelka z pelerynką, innym razem z jedwabiu, linon chiffonu, lub lekkiej wełny.



Póki jednak pogody są nieustalone, a chłody i deszcze dają się jeszcze we znaki, pomyśleć należy o odpowiedniem okryciu wierzchniem. Palto w kolorze beige z dwurzędowemi guzikami (rys. 1), przedstawia się bardzo elegancko. Dobrana w odpowiednim kolorze „apaszka" uzupełnia całość.

Georgettowa sukienka (rys. 2) o wzorzystych kwiatach nadaje się na słoneczne ciepłe dni. Płynność linji dodaje wiele uroku.

Wreszcie (rys. 3) model poważniejszej sukni, utrzymanej w tonie ciemno - niebieskim. Powyższe trzy modele nadają się zarówno do noszenia w mieście jak i poza miastem.

Dla pań, wyjeżdżających do uzdrowisk polecić należy szczególnie dwa piękne modele (rys. 1 i rys. 2) u góry z prawej strony. Wielkie, jasne, słomkowe kapelusze harmonizują doskonale z całością. Pierwszy model jest jednobarwny, drugi — dwubarwny. W tym drugim wypadku można zalecić odcienie tak modnego dziś niebieskiego koloru.

Wreszcie dla tych pań, które wyjeżdżają nad morze, kwestja kostjumów kąpielowych i pyjam nastręcza wiele trudności. Aby ułatwić im wybór modelu, przedstawiamy na dole z prawej strony kilka najodpowiedniejszych wzorów (rysunki 4, 5, 6 i 7).

Wracając do wskazówek ogólniejszych, należy dodać jeszcze, że materjały o barwach kontrastowych cieszą się latem największem powodzeniem. Nie znaczy to bynajmniej, że kolory muszą być „krzyczące"!.. Gust jest pierwszym warunkiem przy wyborze towarów, a kto go posiada, nigdy czegoś rażącego nie popełni.

Należy się strzec w strojach letnich przesady — oto główna zasada!

W sezonie pokus.

Jak oprzeć się pokusom, kiedy wszystkie wystawy sklepowe krzyczą i nęcą tysiącami barw, deseni, kombinacji różnych materjałów i kolorów? W słońcu lata tak ładnie wyglądają barwy jaskrawe — całą zimę nosiło się ponury bronz i czerń — trzeba sobie teraz użyć — myślimy. Ale za chwilę przychodzi na myśl, że właściwie najpraktyczniejszy jest kostjumik z czesuczy, albo surowego jadwabiu, bo się pierze, nie opatruje, i można nosić całe lato. Ledwie się sprawiło kostjumik, kiedy wyłania się kwestja, że — właściwie nie mamy w czem pójść na wizytę. Bo czesucza jest śliczna i pożyteczna, ale akurat wypadły nam proszone imieniny na cały wieczór. I znowu wypływa nieśmiertelne zdanie, tak irytujące wszystkich mężów: „Ja nie mam co na siebie włożyć!"

Odwieczna rozbieżność; mężczyzna nigdy nie zrozumie, że można mieć pełną szafę i nie mieć co na siebie włożyć, a kobieta zawsze będzie lekkomyślna i kupi to, co się nagle jej spodoba, a nie to, czego naprawrę potrzebuje. Naturalnie, z małemi wyjątkami kobiet rozsądnych, praktycznych.

Musimy dobrze zastanowić się przed kupnem — jaki tryb życia pędzić będziemy w lecie, co nam najwięcej będzie potrzebne. Jeśli jedziemy na szczerą wieś, a nawet letnisko podmiejskie, to bez kretonowej sukienki ani rusz się nie obejdziemy. I choćbyśmy sobie sprawiły jeszcze kilka drogich i wymyślnych, to kretonowa będzie najulubieńsza i najbardziej noszona. Jedwabnej wtedy sprawiać wogóle nie warto, bo będzie się tylko brudziła i darła, przytem moda tegoroczna faworyzuje etaminy, markizety i batysty, o deseniach wcale nie brzydszych od jedwabiu. Najwyżej toile de soie lub czesucza. To samo da się powiedzieć o letnisku nad morzem. Jaskrawe sukienki kretonowe i zupełnie białe wyglądają najładniej na tle szafiru nieba i morza. Pozatem konieczna jest pewna ilość sweterków włóczkowych, spódniczek wełnianych, na wypadek wiatru i chłodnych dni, które zawsze nad naszem morzem należy przewidywać.

Najtrudniej jest zwalczyć pokusy przy kupowaniu kapelusza.

— Zeszłoroczny kapelusz, taki śliczny z wielkim rondem, włożyłam tylko dwa razy — skarży się pewna piękna pani. — A kosztował... strach powiedzieć, ile!

— A gdzie pani spędziła lato?

— W małej wiosce góralskiej pod Bukowiną. A potem wróciliśmy do miasta, to już był wrzesień, sezon przeszedł i tak się zmarnował!

Otóż to, jadąc do wioski góralskiej, trzeba było sobie sprawić miękką czapeczkę, również twarzową, parę beretów. Duże kapelusze są dobre dla pań, które większą część lata spędzają w mieście, albo w miejscowości kuracyjnej. Na wsi, nad morzem, duże kapelusze dla osób nie znoszących silnego słońca, są także konieczne, ale to już innego typu bez pretensji, ogrodowe, bez żadnych przybrań. A drogie modele od pierwszorzędnych modystek — nie są w tym wypadku celowe.

Anita.

Upadłości i nadzory.

W sprawie upadłości firmy „Gustaw Fischer i S-ka", fabryka wyrobów tekturowych w Łodzi przy ul. Napiorkowskiego 70 i jej właściciela Gustawa, Zygmunta i Berty Fischerów, zawarto układ z wierzycielami na ostatecznem zebraniu w dniu 31 maja r.b.

Upadłość ta została ogłoszona w połowie września r. ub. na żądanie wierzyciela Ottona Abla i bilans jej przedsiębiorstwa w okresie upadłości w aktywach wynosił 251.786 zł.

Zobowiązania zwykłe natomiast firmy, zgłoszone w trzech terminach sprawdzenia wierzytelności 1 grudnia, 9 lutego i 13 maja 1932 r. wyniosły ogólną kwotę 255.140 zł. i ponadto wierzytelności uprzywilejowane 16.635 złotych.

Fabrykę upadłej firmy na zasadzie zezwolenia sądu w drodze przetargu ofert wydzierżawiono na okres 3 miesięcy od 1 grudnia 1931 r. za czynszem miesięcznym 1900 zł.

Po odczytaniu sprawozdania syndyka tymczasowego powyższej upadłości, za czas od 6 października 1931 r. do 30 maja 1932 r. i wyjaśnienia usprawiedliwionych przyczyn upadłości, pełn. upadłych, adw. Rozenholc zaproponował wierzycielom spłatę ich należności na 15 proc. bez odsetek w 3 ratach półrocznych po 5 proc. każda, z których zapłata pierwszej raty nastąpi po upływie pół roku od dnia uprawomocnienia się układu.

Za układem na powyższych warunkach wypowiedziało się 51 wierzycieli, których należności wynosiły 220.150 zł. oponowało zaś 4 wierzycieli z należnością 5.539 zł.

Układ więc wobec przytłaczającej zgody większości wierzycieli został zawarty i w tych dniach został przedstawiony przez sędziego komisarza sędziego handlowego Karola sądowi handlowemu do zatwierdzenia.

Z pośród wierzycieli, oponujących przeciwko zawarciu układu, dwuch złożyło piśmienne sprzeciwy, a mianowicie Państw. Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin", Oddział w Łodzi, której należność wynosi 1.262 zł. oraz Samuel Lewinsohn z należnością 584 zł.

Termin zatwierdzenia układu będzie wyznaczony w najbliższej przyszłości po dopełnieniu wszelkich formalności związanych z przyjęciem sprzeciwów na układ.

***

W końcu ub. roku ogłoszono upadłość firmie „Teatr Artystyczno-Literacki „Dobry Wieczór" sp. z ogr. odp. na prośbę likwidatora powyższej firmy Wacława Gądzyńskiego ponieważ byt tego przedsiębiorstwa poderwany został wskutek nadmiernego obciążania miejskim podatkiem od widowisk, z tytułu którego wpłacono stosunkowo ogromną kwotę 62.419 zł., a przedewszystkiem zaś wskutek tego, że jednocześnie z teatrem „Dobry Wieczór" uruchomiony został w tym czasie analogiczny teatr „Rakieta" w lokalu Teatru Popularnego który został zwolniony od podatku widowiskowego.

Aktywa upadłego przedsiębiorstwa wynoszą 4963 zł., podczas gdy długi zgłoszone w toku postępowania upadłościowego wynoszą 34.507 zł.

Na ostatecznem zebraniu wierzycieli w dniu 16 kwietnia r.b. syndyk tymczasowy powyższej upadłości, adw. W. Jakubowicz złożył wierzycielom sprawozdanie ze stanu upadłości, z którego treści wynikało, że przyczyną ogłoszenia upadłości, oprócz wyżej podanych, było dokonanie inwestycyj w lokalu teatru przy ul. Kopernika, które były obliczone na dłuższą amortyzację. Ponadto stwierdził, iż „Dobry Wieczór" prowadził prawidłowo księgi handlowe i podstępnego bankructwa nie ujawnił.

Pełn. „Dobrego Wieczoru" adw. Zauberman, oświadczył, iż żadnych propozycyj układowych zgłosić nie może, wobec zupełnego poderwania przedsiębiorstwa przez uzyskaną eksmisję z lokalu teatru przez właściciela nieruchomości.

Wierzyciele postanowili jednogłośnie zawrzeć związek wierzycieli, jakkolwiek, sądząc z wysokości aktywów masy prawie nic ze swych należności nie otrzymają, gdyż jedyne i pozostałe aktywa obrócone zostaną na pokrycie kosztów administracji i wydatków masy.

Syndykiem ostatecznym wybrano adw. Jakubowicza, dotychczasowego syndyka tymczasowego.

Sprawa w kwestji zatwierdzenia uchwały wierzycieli będzie rozpoznawana na sesji w dniu 14 czerwca r. b.

Wieści gospodarcze

OBROTY NA POLSKICH GIEŁDACH PIENIĘŻNYCH.

Ogólny obrót na giełdzie pieniężnej w Warszawie w kwietniu r. b wyniósł 66.057 tys. zł. wobec 65.800 tys. w marcu r. b., a 69.087 tys. w kwietniu 1931 r. Z powyższej sumy przypada na waluty ogółem 58.501 tys. (w tem banknoty 3.759 tys., a dewizy 54.742 tys.) wobec 58.529 tys. w marcu r. b. (banknoty 2.713 dewizy 55.816 t.) i 62.154 tys. zl. w kwietniu ub. roku (banknoty 10.325 tys. dewizy 51.829 tys.). Obrót akcjami wynosił 534 tys., względnie 712 tys. i 1.049 tys. złotych, a papierami procentowemi 7.022 tys. — 6.559 tys. — 5.884 tys. zł

Ogólny obrót na pięciu giełdach prowincjonalnych, a więc w Poznaniu, Krakowie, Lwowie Wilnie i Łodzi wynosił w kwietniu r. b. 1.259 tys. zł. (waluty 498 tys., akcje 72 tys., a papiery procentowe 689 tys. zł., gdy w marcu r. b. wyrażał się kwotą 1.284 tys. zł. (waluty 524 akcje 84, papiery procentowe 676 tys.), a w kwietniu 1931 r 2.168 tys. (408 — 125 i 1.635 tys. złotych).

SPADEK CEN PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE A ZAGRANICĄ.

Wskaźnik cen artykułów przemysłowych obniżył się w Polsce w ciągu ub. roku o 11.1 procent podczas gdy w Austrji tylko o 3.8 proc., w Czechosłowacji o 7.5 proc., w Stanach Zjednoczonych o 9.5 proc. Ogólny wskaźnik cen hurtowych wyrobów gotowych spadł w Polsce o 9 procent, a w Niemczech o 7.8 proc., w tem wskaźnik wyrobów gotowych dla konsumcji spadł w Polsce o 11.7 proc., a w Niemczech tylko o 10 procent.

POROZUMIENIE UPADŁOŚCIOWE PAŃSTW SKANDYNAWSKICH.

Parlament szwedzki rozpatrywać będzie w tych dniach projekt rządowy dotyczący prowizorycznej umowy między Danją, Norwegją, Finlandją, Islandją i Szwecją w sprawie wspólnego postępowania w wypadkach upadłości przedsiębiorstw w wyżej wymienionych krajach. Na podstawie tej umowy nietylko majątek krajowy firmy, która ogłosiła upadłość lecz także majątek znajdujący się w innem z państw skandynawskich będzie włączony do masy upadłościowej. Konwencja ta znajdzie zapewne pierwszy raz praktyczne zastosowanie przy upadłości Kreugera.

WIELKA KASA OSZCZĘDNOŚCI W U.S.A. POD NADZOREM.

Donoszą z Nevady, że podała się pod nadzór sądowy tamtejsza wielka kasa oszczędności Saving and Loan Assoc. Przyczyną prośby o nadzór jest podobno potrzeba zupełnej reorganizacji kasy, którą można przeprowadzić jedynie przy tymczasowem wstrzymaniu wypłat.

Savings and Loan Association posiada aktywa w wysokości 50 milj. dolarów i jest trzecią największą kasą oszczędności tego typu w Stanach Zjednoczonych.

KONSUM DLA WSZYSTKICH.

Pani, wyjeżdżająca na letnisko, powinna w pierwszym rzędzie pomyśleć o odpowiednich, racjonalnych i ze względu na kryzys — tanich strojach. Dyrekcja jedynego w mieście naszem towarowego Konsumu przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 i 16), stojąca stale na straży interesów konsumenta przygotowała na sezon letniskowy duży wybór tkanin letnich jedwabi, towarów białych, gładkich i kolorowych na sukienki, bluzeczki, szlafroki, pyjamy, penjuary i t. p. wszystko najwyższej jakości i w najmodniejszych i najelegantszych kolorach i desenach

Również pan wyjeżdżający na wywczasy letnie znajdzie dla siebie w Konsumie wielki wybór wytwornej bielizny sportowej golfów, galanterji, obuwia sportowego na wycieczki i t. p.

Dla wszystkich udających się nad morze poleca Konsum największy w mieście naszem wybór damskich, męskich i dziecinnych kostjumów kąpielowych, płaszczy i prześcieradeł kąpielowych, które ze względu na swą wzorzystość i harmonijność barw i najbardziej modne fasony wzbudzają ogólny zachwyt. A przed wyjazdem nie należy również zapomnieć o leżakach lub o wygodnym amerykańskim fotelu składanym, które nabyć można także w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze Kupując wszystkie towary tylko u źródła jest Konsum w możności dostarczenia ich swoim klijentom po cenach faktycznie wyjątkowo niskich. Zrozumiałą więc jest rzeczą że cała Łódź zapotrzebowanie swoje na letnie wywczasy uskutecznia tylko w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze.

TOURIST — TROPHY W ANGLJI.

W bieżącym tygodniu odbyły się w Anglji największe zawody motocyklowe świata, zwane Tourist Trophy. Ze względu na długą (425 klm.) i ciężką trasę, przechodzącą polami i lasami na przełaj poprzez strumienie i błota, przy wykorzystaniu równych dróg i szos zawody te są najtrudniejszemi zawodami świata i jako takie uważane za jedyny miarodajny sprawdzian wartości motocykla, zarówno z punktu widzenia turystycznego jak i sportowego wykazując siłę, wytrzymałość, szybkość i zwrotność maszyny, jej statyczność i pewność.

Zawody te podzielone są na 3 grupy: Senior, Junior i maszyn lekkich.

W dniu 6 b. m. odbyły się zawody grupy Junior, które przyniosły pewne zwycięstwo Stanely'owi i Woods'owi na motocyklu Norton w dookolnym czasie 25.25 z szybkością przeciętną 124 kl./g. Woods bije przy tem rekord okrążenia: 126 klm. godz. Następnego dnia, w kategorji lekkich maszyn zwycięża „New-Imperial 150 ccm. z szybkością 113 klm./godz.

Wreszcie dzień 10 b. m., dzień „dyplomowego" egzaminu, dzień Senior Tourist Trophy, dzień święta motocyklistów koronuje zwycięstwa „Nortona". Przy nadzwyczaj silnej konkurencji, przy pełnej obsadzie przez wszystkie istniejące, poważne fabryki motocyklistów, przy nadzwyczaj zajadłej walce konkurencyjnej jeźdźców motocyklowych dla których dzień ten stanowi „być lub nie być" „Norton" odnosi najwspanialsze zwycięstwo, jakie dotychczas notuje kronika motocyklowa: I-sze miejsce zajmuje Woods (Norton) z szybkością przeciętną 127 klm. godz., podnosząc swój własny rekord okrążenia do 130.5 ton) i I m mmm wwyywyw ywywywyww klm. godz., II-gie miejsce zdobył Guthrie (Norton i III-cie miejsce przypada Simpsonowi, również na motocyklu Norton.

SALA MALINOWA GRAND HOTELU.

Po powrocie z Wiednia znana orkiestra w Polsce Gold-Petersburski obecnie popisuje się w Sali Malinowej Grand-Hotelu. To też sympatyczny ten lokal cieszy się kolosalnem powodzeniem.

W soboty, niedziele i święta podczas five o'clocków przygrywa ta sama orkiestra wraz z występami pierwszorzędnych sił artystycznych.

WYSTAWA INSTALACYJNA.

Znane w mieście naszem od 15 lat przedsiębiorstwo robót instalacyjno-zdrowotnych C. Kocińskí inż. Hauk i S-ka w dziedzinie ogrzewań centralnych, kanalizacyjno-wodociągowych i t. p. cieszące się dużem powodzeniem otworzyło specjalną wystawę przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 celem zapoznania publiczności z powyższą dziedziną. — Kierownictwo znajduje się w rękach p. inż. Hauka, posiadającego długoletnią zagraniczną praktykę.

KOBIETA I DOM

APETYT DZIECKA

Co robić, aby dzieci chętnie jadły

Apetyt dziecka, to wieczna troska każdej matki. Potrawa, która dzisiaj smakuje, do tego stopnia, że mówi się:

— Wiesz mamusiu, zjadłabym tego 100 talerzy! — już nazajutrz „wymaga" bajki, następnym razem bywa rozmazywana po talerzu, a wreszcie, gdy jeszcze raz pragniemy ją przemycić, schodzi ze stołu nietknięta.

Apetyt dziecka bowiem jest na zmiany potraw jeszcze wrażliwszy, niż apetyt dorosłego człowieka.

Rolę decydującą gra tu również

forma podania.

Nie należy tego lekceważyć! Jeżeli potrawa będzie robić wrażenie zachęcające, kolorowe, jeżeli na talerzyku będzie namalowany piesek czy kotek, dziecko chętniej weźmie się do jedzenia. Tak zwana **apetyczność** potrawy nie jest wymysłem smakoszów. Pobudza ona wydzielanie się soków żołądkowych, które zkolei powodują u dziecka poczucie głodu i chęć do jedzenia.

Niezwykle ważną jest również

nazwa danej potrawy.

Niechaj będzie to nawet najzwyklejsza kaszka, uprzykrzony grysik, lub wręcz wrogie dzieciom jagły, a jeżeli tylko nadamy im nazwę egzotyczną np.: „kolacja krasnoludków", „przyjęcie u sroczki", lub coś w tym rodzaju, dziecko do tego stopnia zainteresuje się samą treścią wyrazu, że będzie się później domagało tych potraw, których nazwa najwięcej mu przypadnie do gustu. Wiadomo, że dzieci nawet lekarstwo przełkną, jeżeli będzie ono od „zajączka Jakóba" lub innej postaci znanej z bajek. Mając na względzie dobro tworzącego się organizmu, który w takim stopniu zależny jest od ilości i jakości pokarmu, nie należy się cofać przed takiemi wybiegami.

Nie brońmy również dziecku jeść w towarzystwie ulubionych zabawek, zwłaszcza jeżeli są jedynakami. Dziecko bowiem nudzi się jedzeniem i nie lubi tego robić w samotności. Nie powinno nas to dziwić, przecież i dorośli chętniej jedzą w towarzystwie.

Dobrą inowacją byłoby,

gdyby radjo w porze obiadowej dawało repertuar dla dzieci.

Ileż to trudu oszczędzonoby matkom, które muszą tysiączne historje opowiadać dzieciom w chwili, kiedy mają najwięcej zajęcia. Postaramy się tu podać **kilka przepisów na potrawy, które dzieci chętnie jedzą.** Dzisiaj omówimy **menu pierwszego śniadania.**

Zupa z żytniej mąki.

Jak wiadomo, mąka żytnia jest specjalnie zdrowa, ponieważ prócz składników odżywczych, posiada jeszcze bardzo dużo witaminów.

Porcja na 1 talerz: 25 gr. żytniej mąki, 3/8 l. wody, szczypta soli. Mąkę rozkłócić z wodą i solą (do smaku), następnie ciągle mieszając przez 15 m. poddać gotowaniu. Rozpuścić mlekiem gorącem lub chłodnem, dodać 1 jajko lub 5 gr. świeżego masła.

Herbata z jajkiem
(1 filiżanka).

Szczyptę herbaty zalewamy zimną wodą **na moment** i zaraz potem ją odlewamy. Potem dodajemy szczyptę sody do tej samej herbaty i zalewamy ją kipiącą wodą tak, żeby chwilę naciągała. Na boku rozcieramy 1 żółtko z 10 gr. cukru i wlewamy do tego ową herbatę. Herbata taka zatraca szkodliwe składniki, jest smaczna i odżywia.

Mączna zupa.

Porcja na 1 talerz: 15 gr. mąki (ryżu, mąki owsianej, soczewicy, groszku zielonego, fasolki), 10 gr. masła, 3/8 l. rosołu cielęcego, 1 żółtko, 1 łyżka stołowa wody.

Przeprażyć mąkę z masłem, dodać rosół, pół godziny wolno gotować, żółtko z wodą rozkłócić i przez sitko wlać do zupy.

Płatki owsiane.

30 gr. płatków, 1 płatek cytryny, pół l. wody, szczypta soli, 5 gr. cukru.

Zalać płatki zimną wodą i włożywszy płatek cytryny wolny od skórki i pestek postawić na ogniu. Po ugotowaniu do smaku posolić i ocukrzyć i przestudzone podać.

Zupa z krupek.

65 gr. krupek, 5 gr. masła, pół l. wody, pół gr. cynamonu, 5 gr. soli, 10 gr. cukru, 1 żółtko.

Krupki zalewamy dwa razy zimną wodą, i po silnem ogrzaniu odlewamy. Następnie rozmieszać z masłem, dodać pół l. wody i ugotować do miękości. Dodać cynamonu, dosmaczyć solą i cukrem.

Jagły z mlekiem.

Przemyć jagły gorącą wodą, następnie zalać je zimną wodą i postawić na ogniu. Po ugotowaniu (30 — 40 minut), dodać mleka. Potem posypać cynamonem i cukrem. Przed użyciem jagły należy oczyścić dokładnie z łusek i krupek, ponieważ ostre krupki dostawszy się do żołądka mogą podrażnić kiszki i spowodować nawet schorzenia.

Kakao.

Najlepsze jest i najbardziej odżywcze t. zw. owsiane kakao Wedla. Na filiżankę napoju bierzemy łyżeczkę kakao, rozmieszanego zimnem mlekiem, dodajemy 2 — 3 łyżeczek cukru, zagotowujemy, tak, ażeby kipiało 3 — 5 minut i zalewamy gorącem, przegotowanem mlekiem. Jeżeli dziecko lubi piankę, to rozbijamy pół białka z cukrem i wylewamy na wierzch filiżanki.

Do śniadania najlepiej dzieciom białych bułek nie dodawać, bowiem **nie są wcale odżywcze.** Razowy dobry chleb z masłem doskonale uzupełni ranny posiłek.

Wskutek strachu o niedokarmianie dzieci często popadamy w tę drugą ostateczność, mianowicie **przekarmiamy** je. Tego należy się również bardzo wystrzegać.

Dawajmy jedzenie **na porę,** oto jest zasada najpoważniejsza. Organizm raz odpowiednio nastawiony, okaże się małym zegareczkiem, który sam matce będzie wskazywał godziny posiłków.

(m).



W TOWARZYSTWIE SMAKUJE ZNACZNIE LEPIEJ...

Miłośniczka kwiatów pokojowych

Hodowla kaktusów w mieszkaniu

Kaktus, do niedawna jeszcze u nas mało znana, a nawet bojkotowana roślina z powodu łączących się z nią przykrych prze



GŁOWA STARCA

sądów — nagle wywalczyła sobie pierwsze miejsce wśród roślin pokojowych.

Małe, pokraczne roślinki, koszmarne nieco, skarlałe postacie olbrzymów, gdy żyją na wolności, — opanowały nasz dom.

Z każdym rokiem pojawia się coraz więcej gatunków, a co za tem idzie, coraz więcej zwolenników, którzy je kolekcjonują z prawdziwą zapamiętałością.

Jak je należy hodować?

Więc przedewszystkiem **ziemia.** Najlepszą jest mieszanina złożona z 3 części ziemi starej, inspektowej, z 2 części ziemi darniowej, która choć jeden rok leżała, 1 części ziemi wrzosowej, lub starej liściowej oraz pół części piasku rzecznego. Do tego należy dodać trochę rozbitych węgli drzewnych, oraz tynku, z którego tworzą się mocne, białe kolce.

I to, kaktusy liściaste wymagają ziemi liściowej, zaś — kolczaste — ziemi nieco cięższej, z dodatkiem wapna.

Zasadniczo, przygotowanie samemu ziemi natrafia na pewną trudność. Dlatego lepiej kupić ziemię w zakładzie ogrodniczym, lecz poznawszy wymaganie rośliny, będziemy wiedziały czego żądać.

Dobra ziemia nie pachnie kwasem, wilgocią, ani stęchlizną lub zgnilizną. Powinna być wilgotna, lecz nie mokra.

Woda, którą podlewamy kaktusy powinna być miękka i ciepława, **nie wprost z kranu.** Najlepiej o temperaturze pokojowej.

Nawożenie kaktusów nie jest korzystne. Rosną one w naturze w warunkach raczej ubogich, to też nadmierny dobrobyt czyni je słabemi i nieodpornemi na bakterje. Wszystko czego potrzebują do życia zawiera gleba, której skład podaliśmy wyżej.

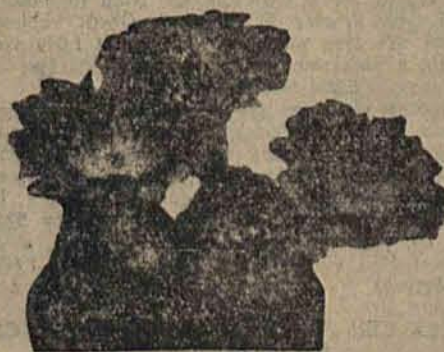
Częstą chorobą kaktusów jest zgnilizna. Powstaje ona, jeżeli kaktusy zbyt często i zbyt obficie podlewamy.

Drugie niebezpieczeństwo, równie poważne, stanowią **szkodniki świata zwierzęcego.**

Ten wróg pojawia się w razie zbyt suchego trzymania kaktusów. Chcąc się zatem z niemi uporać, należy usunąć przyczynę, to znaczy zwiększyć rację wody. Okazy zbyt opanowane szkodnikami wprost palić, bo staną się rozsadnikami dla innych.

Najważniejsze żyjątka są:

Czerwone pajączki, które pod białą pajęczynką żerują na pędach kaktusów, wysysając soki rośliny, wskutek czego na pędach pojawiają się białe plamki, które wkrótce żółkną i brunatnieją, osłabiając całą roślinę. Należy żyjątka te starannie



Piękny okaz gatunku „pectinatus var;abilis"

zbierać, a dodając wody roślinie wzmocnić ją i uodpornić.

Tarczyki pod postacią 2—3 mm. tarczek białych, bronzowych czy niebieskich przytwierdzają się do rośliny. Tarcze te, to obumarłe samiczki, które ciałem swem jeszcze po śmierci ochraniają potomstwo przez zimowe, niesprzyjające warunki.

Światło. W zasadzie kaktusy potrzebują dużo światła i dlatego niektóre gatunki nie rozkwitają u nas zupełnie.

Np. „Opuntia" potrzebuje bardzo silnego słońca, natomiast „Epiphyllum" wymaga cieniowania latem. „Mamillaria" lubi półcień.

W każdym razie okna północne są dla kaktusów niekorzystne. Lubią one słońce południowe nawet wtedy, kiedy je musimy przed niemi nieco osłaniać.

Kącik mody.

Strój sportowy.



(e) Elegancka pelerynka stała się nieodzowną częścią stroju kobiecego: W połączeniu z sukienką tego samego koloru i odpowiednią bluzeczką tworzy w okresie letnim piękny strój wieczorowy według ostatniej mody. (rys. 3). Uwagę zwraca dość wysoki stan. Jest to wzór łatwy do wykonania i niewymagający dużo materjału. Bluzeczka w żywym kolorze bardzo urozmaica ten skromny i elegancki zarazem strój.

Pora letnia jest okresem, w którym panie uprawiają wiele sportu. Oczywiście, że najbardziej ulubionym rodzajem sportu w okresie lata jest tenis. Sukienka sportowa może być wykonana z tego samego towaru, jakiego używa się do innych strojów. Na rysunku 4-tym widzimy wzór eleganckiej sukienki sportowej.

SPORT

Ran zwyciężył Volkmara.

Warszawa, 11 czerwca.

Na stadjonie „Legji" odbył się zapowiadany sensacyjny mecz bokserski po między znakomitym bokserem polskim Ranem i niemcem Volkmarem.

Na mecz przybyły tłumy publiczności. Ran wykazał olbrzymią przewagę techniczną nad niemcem, który w 8-ej rundzie zmuszony został do poddania się. Ranowi urządzono owację.

Legja — Ł.K.S.

Sensacyjny mecz ligowy na boisku Ł.K.S.

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej rozegrany zostanie na boisku ŁKS. niezwykle interesujący mecz ligowy najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski, Legją warszawską a ŁK. S-em.

Zawody te budzą olbrzymie zaintere sowanie już chociażby z tego względu, że drużyna łódzka nie przegrała dotąd żadnego spotkania ligowego na własnem boisku.

Legja, dla której mecz ten posiada poważne znaczenie czyni usilne starania w Zarządzie Ligi, by w zawodach mógł brać udział zdyskwalifikowany Na wrot.

ŁKS. do zawodów wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Frymarkiewiczem i Gałeckim na czele, którzy przed tygodniem popisali się wspaniale w Warszawie na meczu Północ-Południe.

Meczem kierować będzie dr. Lustgarten.

Oprócz powyższego meczu rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym następujące spotkania ligowe: Polonja — Garbarnia w Warszawie, Pogoń — Warta we Lwowie, Ruch — Czarni w Katowicach i Cracovia — Wisła w Krakowie.

Ze spotkań tych na czoło wysuwają się „derby" krakowskie, które mają już swoją niezwykle bogatą tradycję. Dość duże znaczenie dla całokształtu tabeli ligowej posiada również spotkanie Pogoni z Wartą we Lwowie.

Ł.T.S.G.—Ł.K.S. Ib 3:0 (1:0).

Po dłuższej przerwie rozegrany został w dniu wczorajszym mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A między ŁKS Ib a ŁTSG. zakończony zwycięstwem czarno-białych w stosunku 3:0 (1:0).

Gra pozostawiła po sobie wielki niesmak, gdyż drużyna czerwonych kompletnie zawodła, nie stawiając przeciwnikowi żadnego oporu.

Bramki dla ŁTSG uzyskali: Francman, Voigt i Pałczewski z karnego.

Sędziował p. Pietsch.

Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie".

Hakoah (Bielsko)— Makkabi 3:2 (3:1).

Drugi występ Hakoahu bielskiego w Łodzi zakończył się nieznacznem zwycięstwem nad B-klasową Makkabi w stosunku 3:2 (3:1).

Do przerwy więcej z gry mieli bielszczanie, po zmianie stron — Makkabi.

Bramki dla Makkabi uzyskali Humec, w tym jedna z rzutu karnego, dla Hakoahu — prawy łącznik (2) i prawoskrzydłowy. Sędziował p. Koplas.

IMPREZA „RODZINY POLICYJNEJ" W HELENOWIE.

W niedzielę dnia 26 czerwca r. b., w parku Helenów, odbędzie się wielka zabawa, z szeregiem specjalnych atrakcyj (jak zawody hippiczne, zorganizowane przez konną policję i t. d.).

Dochód z zabawy przeznaczony jest na zasilenie funduszu kulturalno-oświatowego „Rodziny Policyjnej" i na zorganizowanie kolonij letnich dla zagrożonych przez gruźlicę dzieci funkcjonarjuszy policyjnych.

Pokojówka Lindbergha—spólniczką bandytów

Pozbawiła się ona życia w obawie przed odpowiedzialnością. — Aresztowanie szofera Lindbergha

Nowy Jork, 11 czerwca.

Wielkie wrażenie wywarło w Ameryce samobójstwo, popełnione przez pokojówkę Lindberghów, Violet Sharpe.

Sharpe przyznała się w czasie poprzednich badań przez policję, że w nocy, w czasie której porwano dziecko Lindbergha, brała udział w wycieczce samochodowej. Kiedy jej zapowiedziano, że w piątek popołudniu będzie poddana ponownemu badaniu zażądała cjankali i wróciła do pokoju, w którym znajdowała się rodzina Morrow, padając trupem w oczach swoich chlebodawców Widocznie chciała jeszcze coś powiedzieć, ale już nie zdołała.

Londyn, 11 czerwca.

Pułk. Schwarzkopf, szef policji stanu New Jersey, który prowadzi śledztwo w sprawie porwania dziecka Lindbergh'ów, oświadczył po samobójstwie Violetty Sharp, że była ona silnie podejrzana o współudział w uprowadzeniu małego Lindbergha. Nie chciała ona początkowo wyjawić nazwiska mężczyzny, w którego towarzystwie była tego wieczora, gdy dziecko zostało uprowadzone. Dopiero po naleganiach Violetta Sharp wyjawiła, że jest to niejaki Brinkert. Schwarzkopf zwrócił się także do Scotland Yardu w Londynie, prosząc o zbadanie siostry Violetty, która wkrótce po zapłaceniu przez Lindbergha tajemniczym osobom 50.000 dolarów, odpłynęła z Ameryki do Anglji.

*

Londyn, 11 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Nowego Jorku donoszą o aresztowaniu szofera Ernie Brinkert'a, który jest podejrzany o udział w uprowadzeniu dziecka Lindbergha. Brinkert został umieszczony w więzieniu Whaitplaie w pobliżu Nowego Jorku.

*

Nowy Jork, 11 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Stan New Jersey zwrócił się z formalnem żądaniem wydania aresztowanego wczoraj wieczorem Ernesta Brinkerta. Skonfrontowano go z dr. Condonem, który jednak nie jest pewny, czy jemu wręczał okup w wysokości 50.000 dolarów za wydanie dziecka Lindbergha.

W Detroit aresztowano 20-letniego Roberta Burnsa, który był w przyjaźni z Violetą Sharpe. Ma on być przesłuchany w związku ze sprawą porwania dziecka Lindbergha. Ajenci policji sądzą jednak, iż Burns nie był wmieszany w tą sprawę.

Czy wiecie, że...

— Energja cieplna, jaką wydaje w ciągu roku słońce, wystarczyłaby do stopienia w tym samym czasie warstwy lodu 35-metrowej grubości na całym globie ziemskim,

— Najgłębsze szyby wiertnicze na polach naftowych w Kalifornji sięgają 3.000 metrów, a przy pomocy maszyn nowego typu spodziewają się dowiercić szyby do głębokości 4.500 metrów,

— Pierwszy medal pamiątkowy z platyny został wybity w Stanach Zjednoczonych na pamiątkę 200-ej rocznicy Waszyngtona,

— W Chicago ma się odbyć w przyszłym roku na wystawie wszechświatowej kongres międzynarodowy „niewidzialnych", t. j. speakerów ze stacyj radjowych wszystkich krajów.

Macdonald i Simon przybyli do Paryża

Paryż, 11 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Premjer Mac Donald i minister spraw zagranicznych, Simon przybyli do Paryża o godz. 17 min. 40, witani przez premjera Herriota i wiele osobistości ze świata urzędowego.

Jest prawdopodobne, że jutro premjer Herriot, po śniadaniu w ministerstwie spraw zagranicznych, zaproponuje gościom spedzenie niedzielnego popołudnia na wsi, w okolicach Paryża, gdzie kontynuowana będzie wymiana zdań, rozpoczęta już dzisiaj wieczór i przeprowadzana w dzisiejszym czasie podczas jutrzejszego przyjęcia we francuskim ministerjum spraw zagranicznych.

S. p. pułk. Hozer

wielki przyjaciel sportu

Nagła śmierć ś.p. pułk. Hozera odbiła się również głośnem echem w sferach sportowych całej Polski, w których zmarły był znany jako działacz sportowy i wielki protektor sportu w wojsku Tylko dzięki niestrudzonej pracy ś.p. pułk. Hozera drużyna footbalowa 22 p. p. otrzymała promocję do Ligi państwowej jako pierwszy zespół wojskowy.

22 p.p., którego dowódcą był ś.p. pułk. Hozer zajmował czołowe miejsce wśród formacji wojskowych w Polsce, krzewiących w szeregach swych sport.

Piano — Jürgens

Dziś interesujące wyścigi kolarskie w Helenowie

W dniu dzisiejszym organizuje sekcja kolarska Union-Touring wielkie międzynarodowe zawody kolarskie, które odbędą się na torze helenowskim.

Specjalne zainteresowanie budzi udział czwórki zagranicznych jeźdźców włocha Piano oraz niemców Jurgensa, Huhna i Carpusa.

Obok nich wystąpi elita torowców łódzkich, która ma już za sobą doskonały trening.

Program dzisiejszych zawodów przewiduje 4 biegi długodystansowe za dużemi motorami, z tego trzy na dystansach po 15 kilometrów i jeden na 25 kilometrów.

Bardzo skrupulatnie opracowany został również program dla sprinterów.

Na czoło konkurencji dla sprinterów wysuwa się „Omnium", który rozegrany zostanie w czterech biegach, na który składają się: wyścig z lotnego startu, wyścig australijski z czterech punktów toru, wyścig premjowy i scratc.

Olbrzymie zainteresowanie budzi również pojedynek włocha Piano z Jurgensem, gdyż Jurgens uległ włochowi przed dwoma tygodniami, wskutek wypadku, doznanego na kilometr przed metą.

Początek dzisiejszych zawodów o godz. 16-ej popołudniu.

ZGINĘŁO DZIECKO.

W piątek, o godz. 10 rano, wyszedł z domu przy ul. Brzezińskiej 94 4-letni chłopiec Pinkus Parzenczewski, syn Abrama, i do tej chwili nie wrócił. Chłopiec nosił czarną aksamitną czapeczkę i czarną kapotkę.

Ktoby wiedział coś o zaginionym dziecku proszony jest o skomunikowanie się z rodzicami (Brzezińska 94) względnie z rabinem Dąbem (Stary Rynek nr. 15).

Cegielnia „Młynek"

poleca **nowo-wypalaną cegłę** na dogodnych warunkach. Dojazd do cegielni tramwajnmi Nr. 11 i 4, skąd 15 minut drogi od tramwaju. 40—3

Plac z bocznicą

budynkami, światło elektryczne, nadające się na skład węgla lub materjałów budowlanych

przy ul. Węglowej St. Łódź-Fabryczna

natychmiast do wynajęcia.

Bliższe wiadomości:

Adw. AFTERGUT, Łódź, Andrzeja 7,

tel. 223-42, od 5—7 p. p. 3—40



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne

zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLL A"

Wyrabiam Solidnie i Tanio

Siatki druciane do ogrodzenia od 80 gr. za 1 mtr. i siatki wszelkiego rodzaju poleca 20—3

Mateusz Mikołajczyk

Łódź, Kilińskiego 167, telef. 191-85, dojazd tramwajem 4 i 17.



WEZWANIE.

Wzywa się wszystkich wierzycieli f-my **B-cia Ehrlichowie,** Fabryka wózków dziecięcych w Łodzi, Południowa 52, na zebranie w celu podjęcia wspólnej akcji sądowej. 30—3

Zebranie odbędzie się **w poniedziałek,** dnia **13-go** b. m. o godz. 17-ej w biurze firmy Paweł Teichman, w Łodzi, **Piotrkowska 240.**



Pensjonat „POLANKA"

pod zarz. **B. Wollenbergowej**

w Zaciszu-Szustrów (szosa Przygłów-Sulejów). Komunikacja autobusowa i kolei via Piotrków Tryb. W suchym lesie som Rzeka. Słoneczne pokoje. Pianino. Radio. Taras dla kąpieli słon. Wykwintna kuchnia. Niskie ceny. Inform.: w Łodzi, telef. 214-04 w godz. od 2 do 4 p. p. lub w pensjon. od dnia 10 b. m.



MILJONY LUDZI wszystkich części świata przechowuje swoję **FUTRA I GARDEROBĘ** w worku ochronnym chemicznie spreparowanym hermetycznie zamkniętym

„MOLOCHRON"

Cena zł. 1 gr. 50 sztuka.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych. 3—45

Przedstawiciel na województwo łódzkie

inż. B. ROTKOWICZ,

Łódź, Cegielniana 69 tel. **171-64**

RABKA

ZDROJOWISKO DLA DZIECI I DOROSŁYCH

SOLANKI JODO - BROMOWE, BOROWINA, INHALACJE, HYDROPATJA.

Ceny bardzo umiarkowane.

Wszelkich informacyi udziela KOMISJA ZDROJOWA w RABCE.

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów REZERWY!

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzystuje od r. 19..)

11-go Listopada (Konstantynowska) **68** parter

wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach i warunkach nader przystępnych.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niepłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świąteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
29	Podrzeczna	15.000	112.500	E. Achenbachem	24. 10. 32 r.
91	Drewnowskiej	93.900	704.250	J. Andrzejewskim	"
270-c	Zachodniej	63.380	475.350	S. Baranowskim	"
270-D	"	3.400	25.500	S. Jarzębskim	"
270-cc	Zakątnej	20,820	156.150	W. Jeżewskim	"
271-k	Śródmiejskiej	48.000	360.000	A. Karnawalskim	25. 10 32 r.
271-u	Gdańskiej	58.240	436..800	H. Kiemsem	"
295	Ogrodowej	38.120	285.900	L. Kahlem	"
320-abr	Leszno	4,780	35.850	J. Krzemieniewskim	"
320-bbb	11-go Listopada	4.100	30.750	B. Lisowskim	"
321-ec	Gdańskiej	24,000	180.000	J. Ładą	26. 10. 32 r.
336-ros.c	Północnej	1,220	9.150	K. Rossmanem	"
338-a	"	2,600	19.500	J. Rzymowskim	"
364-b	N. Targowej	4,720	35.400	A. Smolińskim	"
393	Południowej	26.000	195.000	S. Szmidtem	"
395	Pomorskiej	3,120	23.400	E. Trojanowskim	27. 10. 32 r.
435	"	43,340	325.050	H. Wardęskim	"
433-ros.c	"	1,200	9.000	J. Zakrzewskim	"
455	Piłsudskiego	1,320	9.900	E. Achenbachem	"
489	Południowej	23.000	172.500	J. Andrzejewskim	"
680	Piotrkowskiej	24,040	180.300	S. Baranowskim	28. 10. 32 r.
731	"	45.860	343.950	S. Jarzebskim	"
780-b	Al. Kościuszki	60.000	450.000	A. Karnawalskim	"
786-z	Żeromskiego	4.860	36.450	H. Klesem	"
787-a	Wólczańs. i Zielonej	10,760	80.700	L. Kahlem	31. 10. 32.r.
795-t	6-go Sierpnia	4,280	32.100	J. Krzemieniewskim	"
795-oo	Żeromskiego	900	6.750	B. Lisowskim	"
796-ccdd	28 P. Strzel. Kaniows.	20.360	152.700	J. Ładą	"
805-o	Zakątnej	2.440	18.300	K. Rossmanem	"
811	Andrzeja	14.500	108.750	J. Rzymowskim	2. 11. 32. r.
814-l	Podleśnej	11,040	82.800	A. Smolińskim	"
817-g	Lipowej	1.540	11.550	S. Szmidtem	"
902-n	Grabowej	18,920	141.900	J. Zakrzewskim	3. 11. 32 r.
914-a	Senatorskiej	1,170	8.775	E. Achenbachem	"
1054-aa	Napiórkowskiego	5,620	42.150	J. Andrzejewskim	"
1075-f	Abramowskiego	1,900	14.250	S. Baranowskim	"
1088-c	Kilińskiego	25.000	187.500	S. Jarzębskim	"
1090-bb	Rokicińskiej	28,340	212.550	W. Jeżewskim	4. 11. 32 r.
1116	Kilińskiego	2,220	16.650	A. Karnawalskim	"
1126	"	16.700	125.250	H. Klesem	"
1148-ros.b	"	2,860	21.450	L. Kahlem	4. 11. 32 r.
1177	Głównej	1,180	8.850	J. Krzemieniewskim	"
1188	Targowej	35,000	262.500	B. Lisowskim	"
1274-a	Rokicińskiej	24.940	187,050	J. Łada	7. 11. 32 r.
1285-a	"	18.000	135.000	K. Rossmanem	"
1331	Przejazd	36.000	270.000	A. Smolińskim	"
1346	Traugutta	39,300	294.750	S. Szmidtem	"
1438	Kilińskiego	340	2.550	E. Trojanowskim	"
1537	Al. I Maja	35.320	264.900	H. Wardeskim	8. 11. 32 r.
1632	Cegielnianej	3,720	27.900	J. Zakrzewskim	"
2142	11-go Listopada	7.000	52.500	E. Achenbachem	"
2143	Nawrot	9,000	67.500	J. Andrzejewskim	"
2228	Św. Jerzego	17.000	127,500	S. Baranowskim	"
2308	Senatorskiej	10,000	75.000	S. Jarzębskim	"
2407	28 P. Strzel. Kaniowsk.	21.000	157.500	W. Jeżewskim	9. 11. 32 r.
2442	Zagajnikowej	8.740	65.550	A. Karnawalskim	"
4027	Wiznera	18,000	135,000	H. Klesem	"
4579	Napiórkowskiego	4.000	30.000	L. Kahlem	"
4626	Mazurskiej	6,580	49,350	J. Krzemieniewskim	"

Łódź, dnia 8 czerwca 1932 roku.

100 ZŁOTYCH NAGRODY

otrzyma każda osoba, która zamówi w naszej firmie: 1 zegarek szwajc. niklowy, eleg. wykwintnego wykonania z wyregulowanym chodem z gwarancją na 3 lata w cenie zł. 11.95 (ze świecącym cyferblatem zł. 14.95) i jednocześnie przyśle nam prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania matematycznego.

Jak należy rozwiązać zadanie?

Liczby od 1 do 9 (nie mniej niż 1 i nie więcej niż 9) należy rozmieścić w 9 klatkach kwadratu w ten sposób, aby suma liczb we wszystkich kierunkach (pionowo, poziomo i ukośnie) wynosiła 15. Porządek rozmieszczenia liczb nie odgrywa żadnej roli. Suma 15 powinna się powtarzać jaknajwięcej razy.

WARUNKI: 1. Rozwiązanie zadania powinno być przysłane wraz z zamówieniem i podpisane przez nadsyłającego.

2. Rozdawanie nagród nie nastąpi za pomocą losowania (nie loterja) lecz każda osoba, która przyśle prawidłowe rozwiązanie zadania otrzyma powyższą nagrodę.
3. Zamówienia przyjmujemy tylko do dnia 30 czerwca 1932 r. w dniu 10 lipca 1932 r. roześlemy nagrody wszystkim osobom, które zadanie prawidłowo rozwiązały. W tym samym dniu prawidłowe rozwiązanie zadania zostanie ogłoszone wraz z imionami osób, które nagrody otrzymały. Każdy uczestnik otrzyma egzemplarz ogłoszenia.
4. Prawidłowe rozwiązanie zadania zostało przez naszą firmę złożone na ręce Notarjusza W. M. Gdańska Pana D-ra Neumanna.
5. Wypłata nagród za prawidłowe rozwiązanie zabezpieczoną jest wkładem naszej firmy w **Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Gdańsku.**
6. Przy każdym zamówieniu (w paczce) dołączone jest zaświadczenie upoważniające odbiorcę do otrzymania nagrody.
7. Jeśli zegarek się nie podoba, przyjmujemy takowy w ciągu 8 dni od dnia otrzymania z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Wysyła się za pobraniem. Za opakowanie i przesyłkę dolicza się zł. 1.95. Zamówienia i rozwiązania zadania prosimy adresować:

? 5 ?

DOM HANDLOWY **„REKORD"** **GDAŃSK, 14, Poczta Polska.**

KRÓJ NOWOCZESNY!

Znana mistrzyni Cechu rosyjskiego i polskiego F. Grynblat, która istnieje od 1902 r. i która została odznaczona dyplomami największych szkół paryskich jak: przez „Nowoczesną Szkołę w Paryżu" i przez akademję paryską, naucza kroju, szycia i modelowania na materjałach według patronów i żurnali głównie do tego celu z Paryża sprowadzanych.

Nauka odbywa się według systemu tychże szkół.

Naucza się również bieliźniarstwa, według szkół wiedeńskich. Cała nauka trwa 3 miesiące. Każda uczenica po ukończeniu otrzymuje świadectwa. Za gruntowne i szybkie opanowanie nauki gwarantuję.

F. Grynblat, Żeromskiego 9, pr. of. I p. m. 35.

Informacji udziela się ustnie i telefonicznie: tel. 231-03. Każda pani otrzymuje darmo program nauki.

Uwaga: Nauka odbywać się będzie bez przerwy przez miesiące letnie.

40x2

ZAKOPANE

PENSJONAT „WOLODYJÓWKA"

ul. Sienkiewicza, pod zarządem D-wej MARJI STATTEROWEJ

Willa ślicznie położona. Komfortowo urządzona. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Taras, werandy. Łazienki. Telefon 599. Kuchnia wykwintna. Ceny zniżone. Informacji udziela w Łodzi, Południowa 24, miesz. 5, H. Markusówna od godz. 2—5 i od 7—9 w.

50x2

Pensjonat Januszewska Góra

(st. Opoczno, za Tomaszowem)

położony w suchym sosnowym lesie, już czynny. Pierwszorzędna rytualna kuchnia. Odżywianie bez ograniczeń. Radjo. Ceny najniższe. Inform. Chłopski, Opoczno, Skrz. poczt. 42. Na miejscu **Chłopska, Cegielniana 22/11.**

3x52

PENSJONAT WOLA GRZYMKOWA, PAŁAC P. HAREMZY,

pod kierunkiem W. Motylewskiej. Dojazd tramwajem do Aleksandrowa i dwadzieścia minut od tramwaju. Pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia wyborowa. Piękna i sucha okolica, las sosnowy, plaża, radjo. Ceny b. przystępne. Wiadomość na miejscu, lub Łódź, Andrzeja Nr. 33 u F. Motylewskiego.

25x2

Jaremcze Pensj. „MAJESTIC"

jedyny na wzór zachodni urządzony z najwykwintniejszym komfortem, położ. w centrum, jednak zdala od kurzu poleca: pokoje jasne, słoneczne z werandami, hall, bież. gorąca i zimna woda, łazienki ang. klozety, elektryka, radjo, garaże, wspólne tarasy do leżakowania. Doborowa kuchnia na życz. dietetyczna. Ceny nader umiarkowane. Zgłoszenia na miejscu.

Odnajmę na kolonje

letnie oraz prywatnie, mieszkania. Okolica Sieradza. Rzeka Warta, plaża, plac do gier.

Informacje 11 Listopada 45 fr. II p. m. 6.

20x2

Pensjonat „CHRAPY"

pod Rogowem

HELENY LANDAUOWEJ

Miejscowość prywatna. Okolica malownicza, sucha, plaża, brige.

Ceny b. przystępne. Inf. telef. 182-89.

25x2

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne

Telefon 230-79.

Uzdrowisko dla dzieci

Włyń, pow. Sieradzki.

Informacji udziela Dr. Edward Ziegler, Andrzeja 24, tel. 162-15.

KRAWCOWE! WIELKA OKAZJA!

Otworzyłam specjalny kurs modelowania na materjałach według patronów paryskich dla krawcowych w godzinach wieczorowych.

Wykonywuje się patrony na zamówienia dla krawcowych po bardzo niskiej cenie!

M. GRYNBLATOWA

Żeromskiego 9, pr. of. I p. m. 35.

25x2

Do akt Nr. E. 1109 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul Narutowicza Nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wilhelma Laskowskiego i składających się z mebli i 2 męskich garniturów, oszacowanych na sumę zł. 580.—
Łódź, dnia 9 czerwca 1932 r.
Komornik (—) Edmund Koroczycki.

Do akt Nr. E. 500 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul Wysokiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Sz. Fein i S-ka" i składających się z urządzenia do wyrabiania masła, motorów elektrycznych i in., oszacowanych na sumę zł. 1285.
Łódź, dnia 10 czerwca 1932 r.
Komornik (—) Edmund Koroczycki.

Do akt Nr. 562, 564, 567, 568, 570/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kościelnej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Szymańskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1500
Łódź, dnia 25 maja 1932 r.
Komornik Stanisław Przybora.

Do akt Nr. 1677 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Herszkowicz i Lipnowski" i składających się z 30 sztuk materjału półwełnianego, oszacowanych na sumę zł. 3.300
Łódź, dnia 6 czerwca 1932 r.
Komornik (—) St. Górski.

Do akt Nr. 237 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orla Nr. 23, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do magistratu m. Rudy Pabjanickiej i składających się z form do wyrobów płyt betonowych, mebli i maszyn do pisania firmy „Remington", oszacowanych na sumę zł 2825 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia pięć) złotych.
Łódź, dnia 24 maja 1932 r.
Komornik Rafał Sakkilari.

Do akt Nr. E. 907 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul Sienkiewicza Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lajba Lipnowskiego i składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę zł. 2.800.
Łódź, dnia 9 czerwca 1932 r.
Komornik (—) Edmund Koroczycki.

Do akt Nr. 511 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kościelnej Nr. 6 (sklep 19), odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Milgroma i składających się z 50-ciu sztuk wełny, 8 sztuk popeliny, 9 kawałków czemboliny, cajgu, krep-satyny, szewioty i innych materjałów w różnych kolorach, oszacowanych na sumę zł. 1150.—
Łódź, dnia 12 maja 1932 r.
Komornik Stanisław Przybora.

Do akt Nr. 520 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba - Arona Janowskiego i składających się z 20 klg. skóry podeszwowej, 100 par obuwia damskiego i dziecinnego, oszacowanych na sumę zł. 900.—
Łódź, dnia 7 czerwca 1932 r.
Komornik Stanisław Przybora.

Do akt Nr. 1251/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1932 roku od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktora Groszkowskiego i składających się z pianina, oszacowanego na sumę Zł. 1200.—
Łódź dnia 10 czerwca 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1250/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1932 roku od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktora Groszkowskiego i składających się z urządzenia apteki, maszyny do pisania, kasy „National", kasy ogniotrwałej i t. p. oszacowanych na sumę Zł. 5.520.
Łódź, dnia 10 czerwca 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 341/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1932 roku, od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Urbanowskiego, i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1200.—
Łódź, dnia 10 czerwca 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1397/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1932 roku, od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Długosza za Nr. 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera, i składających się z drzwi, okien, balkonów i maszyn stolarskich, oszacowanych na sumę Zł. 10.438.—
Łódź, dnia 30 maja 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.



Właśnie w złych czasach-

kiedy każdy grosz jest drogi, tem mniej należy kupować lichotę. „Taniość" odbija się zawsze na jakości towaru, albowiem koszty produkcji, robocizna i t. p. są jednakowe tak przy dobrych, jak przy lichych towarach. Przezorne gospodynie domu nie kupują nigdy mydła „taniego" — podrzędnego gatunku, bo dla „oszczędności" 30 groszy na kilogramie, nie chcą się narazić na szkodę 30 złotych przez zniszczenie delikatnej tkaniny. Lepiej kupić 100 gramów mniej, ale tego prawdziwego, wybornego mydła „Kołłontay", — i to z „pralką", bo ono jest nietylko o wiele wydajniejsze, ale też czyściejsze, aromatyczne i zawiera glicerynę — jest ono zatem o wiele więcej warte, niż kosztuje.

mydło z pralką

Kołłontay

jest lepsze,......

z pralką

184

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927 r.
Generalny przedstawiciel S. B. Redlic, Łódź, Południowa 86.

Kupno i sprzedaż

DOMY większe i mniejsze, w śródmieściu i na peryferjach, domy dochodowe z dobrem oprocentowaniem. PLACE odpowiednie pod budowę gmachów mieszkalnych również jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca Biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja. Gdańska 82. tel. 189-28.

SAMOCHÓD luksusowy, limuzyna „Fiat" prawie nowy sprzedam tanio. Łódź, Piotrkowska 76, m. 3, III p. 16.6

KUPIĘ wagę pomostową na 10 tonn nową lub używaną. Of. sub „Z. A." 12

SPRZEDAM dom murowany lub połowę, ogółem 40 mieszkań. Informacje na miejscu, ul. Wiznera 9. 13

PLACE w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47. telefon 148-45. 12

DYWANY ręczne, bielskie po zł. 75 za metr kwadrat. poleca przez 3 dni Reprezentacja Fabryki ul. 11-go Listopada 40, I p. front m. 6, tel. 182-80.

PIANINO znanej marki w dobrym stanie na sprzedaż. Tel. 113-44, 11 — 2 i 5 — 7.

DO SPRZEDANIA okazyjnie gabinet w dobrym stanie. Zgłoszenia tel. 211-90

BIBLJOTEKA dębowa prawie nowa okazyjnie do sprzedania Anny 23, m. 2, od 4—6 pp.

DO SPRZEDANIA maszyna, prawie nowa Burgera bardzo tanio. Główna 19. m. 7. Paturski.

APARAT fotograficzny amatorski najchętniej „Kodak" kupię okazyjnie. Of. sub. gotówka.

FORD półciężarowy do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Sienkiewicza 10. Opała — Poniedziałek.

SPRZEDAM sklep narożny galanteryjno - kapeluszniczy, 2 wystawy, z towarem i urządzeniem, cena 6 tysięcy zł. Oferty „Kapelusze".

SKLEP spożywczo kolonialno - tytuniowy odstąpię. Wiadomość: Pomorska 31, sklep.

DOM DO SPRZEDANIA Hrabowska 38 dojazd tramwajem 14.

MASZYNA do pisania poszukiwana, prawie nowa, syst. „Underwood" lub „Remington", możl. ostatn. typu. Of. z podaniem ostat. ceny gotówk. pod „Dobrze utrzymana" do Republiki.

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię z węgierskiego jesionu. — Wiadom.: ul. Lutomierska 36, u stolarza.

SAMOCHÓD Peugeot 6-osobowy sprzedam za bezcen, byle gotówka. Garaże Dezet, Piotrkowska 256.

AUTOMAT do wyrobienia taśmy tartkowej (Kratzblech) do sprzedania, ul. Brzozowa Nr. 4, m. 4 od 12—2.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania zakład ślusarski przy Piotrkowskiej za 1000 zł. Wiadomość: Wólczańska 260, Mikula.

SPRZEDAM połowę domu o 7-miu mieszkaniach. Wiadomość ul. Kijowska 2, m. 2. Dojazd tramwajami 10 i 16.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

A! SYPIALNIA, brzoza, róża, jesion węgierski, orzech, dąb, pokoje stołowe, garderoby, łóżka, kredensy sprzedaje tanio, na raty, zamiana, Stolarnia K. Gajara, Warszawska 16, tel. 231-80.

OTOMANY skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna tanio sprzedam. Kilińskiego Nr. 160, Przeździecki.

APARATY anodowe do 3 i 4 lampowych odbiorników za zł. 100, poleca Radio - Watt, Narutowicza 16.

ISTNA REWELACJA. Najselektywniejszy odbiornik do sieci z 3-lampami zł. 180. Radjo - Watt, Narutowicza 16

KASA OGNIOTRWAŁA, biurko pokojowa w dobrym stanie tanio sprzedam Wolborska 4, Gospodarza.

SAMOCHODY ciężarowe do przewożenia rzeczy na letnisko, do wynajęcia. Cegielniana 30.

„CHEVROLETA" 6-tka osobowa i półciężarowa w dobrym stanie do sprzedania. Cegielniana 30.

NA RATY od 5 złotych tygodniowo, każdy może dostać materace, kozetki, tapczany, otomany, krzesła, fotel-łóżko Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

KARAKUŁOWE palto, piękne, nowe, lisa srebrnego, sprzedam tanio, zaraz. Traugutta 6, Hotel Savoy, pokój 308.

KUPIĘ używaną kasetkę do 25x35 cm. Oferty z podaniem ceny proszę złożyć pod „XYZ." do Republiki.

Z POWODU samotności tanio sprzedam pół placu i domek o pokoju z kuchnią, sklep i budka na węgiel, lub wydzierżawię. Wiadomość ul. St. Okrzeji Nr. 18, w sklepie na Chojnach.

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie ładnie urządzoną piwiarnię z mieszkaniem nadającą się na każdą branżę. Wiadomość: Łagiewnicka 40, Kołacińska.

HANDEL win i wódek w dobrym punkcie korzystnie do oddania. Bliższe informacje tel. 161-04.

KUPIĘ wózek (karetka) dziecinny w dobrym stanie. Oferty sub „Wózek".

PLAC Płocka 9 do sprzedania, dojazd 17-ką. Wiadomość: Wólczańska 164, m. 36.

SPRZEDAM sklep spożywczo-kolonialny z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Rejtana 14 przy Wiznera, Wiśniewska. 14

RESORECZKA na gumach Dokar, Wolantówka — sprzedam. Kilińskiego 32.

PLAC przy szosie Zgierskiej 2692 metry kw. tanio do sprzedania Leonard Łukowski, 6-go Sierpnia 63, telefon: 230-29.

WYPRZEDAJĘ. Fabryka rowerków trzykołowych wózków drabinkowych, drezyn, cyklonetek, samochodzików, w dużym wyborze, po zniżonych cenach do połowy. Lichawski, Juljusza 4, Hurt Detal. Przyjmuje reperacje wózków sportowych.

LUSTRA i trema poleca podlewnia luster Franciszka Turniaka, Pabjanicka Nr. 1, oraz przyjmuje stare lustra do podlania i przerabienia.

NATYCHMIAST kupię w dobrym stanie 16 warsztatów 36 cal., snowadło komisowe i kopsmaszynę. Oferty sub. „M. Z." do Republiki.

KARAKUŁOWE palto piękne, nowe, lisa srebrnego sprzedam, tanio zaraz. Zgłoszenia niedziela, poniedziałek. ul. Traugutta 6, Hotel Savoy, pokój 308.

SPRZEDAM domek murowany o 5 pokojach z ogródkiem bardzo tanio Sejmowa Nr. 8 przy Lokatorskiej. Wiadomość u dozorcy.

DO SPRZEDANIA powóz „Victorja" nowy na gumach. Cegielniana 30.

MOTOREK o sile do jednego KM. nabędę. Wiadomość: Łódź, Zielona 33, m. 12, tel. 169-44.

SAMOCHÓD Renault, torpedo, w dobrym stanie, sprzedam. Sienkiewicza 89 garaż.

OKAZYJNIE sprzedam biureczko dziecinne, maszynę Singera, lodownię, wannę, piec gazowy. Sienkiewicza 29, m. 8.

SPRZEDAM maszynę Singera do szycia w dobrym stanie. Zawadzka 30, m. 28.

Posady

DLA CHĘTNYCH PRACY niema bezrobocia. Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić, sprzedając nasze sezonowe artykuły gumowe jak fartuszki, obrusy, czepki kąpielowe, paski damskie i męskie i t. p. Artykuły bardzo pokupne. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. 26

POTRZEBNE tancerki do baletu. Zgłaszać się codziennie 6—8 p. p. Piotrkowska 62 mieszk. 14 do dyr. Aleksandry Kamińskiej. 11.



Piękność
uzyska każda Pani używając
Krem - Mydło „HALINA"
Mag. Farm. Wl Paździerskiego
Krem, Mydło „HALINA" udelikatniają cerę, usuwają zmarszczki, PIEGI, PRYSZCZE I WĄGRY
Uwaga: Teraz najodpowiedniejszy czas do usuwania piegów. Skuteczność udowodniona na żywym okazie. Żądać wszędzie.

PRZYJMĘ posadę w charakterze panny do dzieci, również znam szycie. Oferty do administracji „H. P." 12.6

POSZUKUJĘ samodzielnej buchalterki bilansistki na jedną godzinę dziennie. Oferty wraz z referenciami sub „Doświadczona" do Republiki.

POWAŻNA INSTYTUCJA! poszukuje kilku inteligentnych współpracowników od lat 23 do rozpowszechnienia rzeczy naukowych (propaganda) na miasto i prowincję. Zajęcie bardzo intratne i doniosłe. Solidni i energiczni reflektanci mogą się zgłosić z dokumentami Traugutta 8, II p. front u kier. Jungingera w poniedziałek i wtorek od godz. 11 do 1 i 3 do 5-ej.

STUDENTKA - pedagogiczka, władająca dobrze angielskim i francuskim, poszukuje zajęcia, ewentualnie kondycji na wyjazd. Oferty „Pedagogiczka".

UWAGA: 30 zł. i więcej dziennie zarobią energiczni i wymowni panowie i panie ponad lat 24 do wprowadzenia artykułów bezkonkurencyjnych. Przy zdolnościach pensja, awans. Wyższe stanowisko zapewnione. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w ciągu całego tygodnia od godz. 11—1, 3—5, Al. Kościuszki 1, front - parter.

KONDYCJĘ na lato przyjmie doświadczona nauczycielka - wychowawczyni, wład. jęz. niemieck. i franc. Oferty sub „Kondycja".

MAM kwalifikacje i dobrej chęci, poszukuje posady wychowawczyni. Proszę dzwonić 200-73.

PANNA inteligentna poszukuje kondycji do dzieci, lat 2—6 w lepszym domu izr. również na wyjazd. Wymagania skromne. Referencje pierwszorzędne. Oferty „F. W." do Republiki.

POWAŻNE towarzystwo poszukuje 2 panie w wieku 25 lat, 4 panie 3 lat zwyż do lekkiej intensywnej pracy posada stała i korzystna, pieniądze zaraz. Zgłaszać się z dokumentami, poniedziałek od 10—2 ul. Piłsudskiego 174—8, biuro.

OSOBA inteligentna izraelitka w średnim wieku, władająca językami franc. niemiec. polskim, poszukuje kondycję do dzieci w wieku szkolnym lub do osoby starszej, jako towarzyszka bezpłatnie za utrzymanie. Może być na wyjazd. Oferty sub „417 A. B." do Republiki.

SAMODZIELNA kucharka posiada długoletnie świadectwa poszukuje posady u samotnego pana lub przy rodzinie. Oferty do Republiki pod „K.".

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką poszukuje posady do niemowlęcia, świadectwa posiadam dobre. Of. pod „E. M. 1932".

OSOBA czysta i sumienna poszukuje w charakterze gospodyni u samotnego pana lub pani Oferty sub „Solidna".

FREBLANKA z 7-klasowem wykształceniem przyjmie kondycje z lekcją (lub bez) na wyjazd. Zgłosić się Piotrkowska 83, m. 12.

AKADEMIK, rutynowany korepetytor, udziela lekcji w zakresie szkolnym w Łodzi, oraz Wiśniowej Górze i okolicy. Oferty pod „Akademik".

MATURZYSTKA przyjmie bezpłatną kondycję na wyjazd wzamian utrzymania. Oferty sub „I. K."

NAUCZYCIEL (Niemiec) poszukuje kondycji (lipiec, sierpień) Wzorowa korepetycja, konwersacja — sport. Dobre referencje. Oferty sub. „Kompetentny".

Letniska

PENSJONAT R. i Z. Bryszowych, Wiśniowa Góra, willa Krenicera. Wiadomość: na miejscu lub 156-47, czerwiec tani. 18.

PENSJONAT dla dzieci Minc-Holcmanowej w Kolumnie, ul. Lubelska róg Pałacowej. Zgłoszenia: Łódź, telefon 134-69, g. 2—3 oraz na miejscu. 12.6

JÓZEFÓW, pensjonat dla dzieci-młodzieży Bolesławowej Lachs. Wiślana 6, blisko kolejki, ceny przystępne. 12

PENSJONAT „Marysieńka" dla dzieci we Włodzimierzowie, stacja Przygłów, willa w lesie, warunki hygieniczne, odżywianie zdrowe, zabiegi hydropatyczne, opieka nader troskliwa, przyjmuję ograniczoną ilość dzieci. Zgłoszenia Włodzimierzów, stacja Przygłów, pensjonat „Marysieńka". 5.6.

KRYNICA. Wielkopolanka pensjonat Molendów, odrębnie: Internat wzorowy panienek. Żądać prospektów.

MAJĄC 8-LETNIE dziecko zabiorę ze sobą kilkoro dzieci na wieś w odpowiednim wieku. Umiejętna i troskliwa opieka zapewniona. Dzwonić: 138-01.

LETNISKO w Teodorach. Jeszcze kilka mieszkań z oszklonemi werandami do wynajęcia. Wiadomość: Franciszkańska nr. 30, Tuchsznajder. 12

PENSJONAT Toska Krynica, nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na maśle, idealne warunki kuracji i wypoczynku, życie towarzyskie — bridż, ceny najniższe do końca czerwca. 28

LETNISKO we dworze pod Piotrkowem. Miejscowość sucha, dziennie 4 zł., pożywienie zdrowe, obfite, pięć razy dziennie. Informacje Magistracka 20, m. 4 od trzeciej do szóstej po poł.

Słomiani wdowcy
przez okres letni odwiedzają wyłącznie
„Bar automat"
Piotrkowska 63.
Nasz cennik. Śniadanie 40 gr. i 55 gr. Gorące potrawy ceny zniżone: Gulasz zł. 1.—, Kiełbasa z kapustą 80 groszy, Sznycel wiedeński zł. 1.—
Wszelkie napoje chłodzące od 5 gr. Herbata 25 gr. Mocca 30 gr. Kanapki od 10 gr. w aparatach oryg. franc. i węg. wina po 50 gr. Przednia jakość.
Potrawy zawsze świeże. 2—75

PENSJONAT Tworzyjanki. Całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem zł. 5, Kuchnia francuska, życie 5 razy dziennie. Koń z bryczką do obsługi. radjo - patefon. Od stacji Koluszki 3 klm., Telefon na miejscu. Adres Koluszki-Tworzyjanki, willa Rotarski, skrzynka pocztowa Nr. 18. 3.7.

KAZIMIERZ DOLNY. Pensjonat Blumentalowej. Kuchnia wykwintna, elektryczność. Góry, malownicze położenie, sucho. Skrzynka pocztowa 26. 26.6

ZAKOPANE. Pensjonat „Mascotte" Marji Zuckermanowej ul. Chałubińskiego, tel. 283, komfort, pokoje słoneczne z balkonami, bieżąca woda, łazienki, duży ogród, kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 22.6.

W ŻAKOWICACH do wynajęcia: umeblowane 2 pokoje z kuchnią i weranda. Wiadomość: tel. 224-91.

KOLUMNA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży, opieka nauczycielska, kuchnia wyborowa, ceny niskie. Zgłoszenia przyjmuje Silberschützowa Zakątna 80, m. 11 od 1—8.

KRYNICA willa „Dąbrówka" pokój 3 zł., lipiec 4 zł. Życzącym utrzymanie całodzienne (4 zł.), częściowe lub do paru pokoi osobna kuchnia.

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda prawdziwa 7 rok szkolny. Wakacyjne koncesjonowane kursy języków obcych. Konwersacja, literatura, korepondencja handl. Wykładają cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Inform.: codziennie 12—1.30 i 5—8. Piotrkowska 86, front. 12

INŻYNIER przygotowuje do matury, na wszechnicę, chętnie za obiady, mieszkanie. Sub: „Inżynier".

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, przysposobienie do egzam. ew. handlowa korespondencja. Pomorska 22, fr. I p., m. 4, od 3—4 popoł. Proszę dzwonić.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front parter.

STUDENT udziela matematyki języków. Oferty zaraz o godz. 6 do Republiki Przedstawiającemu dowód osobisty Nr. 512 K."

STUDENTKA udziela lekcji. Specjalność polski, hebrajski. Dzwonić 223-57 Ceny bardzo przystępne.

JEUNE homme fera connaissance d'une aimable personne parlant couramment francais. Offres: „Destin".

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

LEKARZ - dentysta poszukuje wspólnika ewentualnie przyjmie posadę — Jednocześnie jest do oddania gabinet na prowincji blisko Łodzi. Oferty pod „Lekarz dentysta".

POSZUKUJĘ wspólnika z 10.000 zł. do powiększenia koncesjonowanego gotówkowego przedsiębiorstwa. Pierwszeństwo chemik lub majster farmacji Oferty sub „M. K.".

KRAWCOWA przyjmie domy prywatne. Specjalność suknie i kostjumy letnie. Telefon 241-23 do 8 wiecz.

PRZERABIAM, farbuję słomkowe, filcowe, jedwabne kapelusze, 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6, w podwórzu.

MASAŻE odtłuszczające, estetyka twarzy oraz upiększenia wykonuje dyplomowana kosmetyczka w perfumerji Piotrkowska 59, ceny najniższe. 26.6

POSZUKUJE miejscowej koncesji na handel win i wódek. Oferty do Republiki sub „Koncesja S. S.".

KTO zaofiarowałby dorywczo kilka lekcyj teorji młodemu muzykowi - uczniowi, bez funduszów na kształcenie. Of. pod „Zdolny".

PRZYBŁĄKAŁ się pies szpic biały do odebrania za zwrotem kosztów. Napiórkowskiego 27.

KTO POŻYCZY 2 tysiące złotych do interesu (restauracja) otrzyma procent i pracę, Pomorska 130, Handel wódek.

KAWALER poszukuje do nowozałożonego interesu czynnej przystojnej spólniczki z kapitałem 3—10 tysięcy zł. Ożenek niewykluczony. Oferty „Wyjątkowa okazja".

POZNAM inteligentną panienkę jako wspólniczki pokoju na wyjazd. Oferty „Wieś - zdrój".

W PIĄTEK dnia 10 b. m. zostawiłem w tramwaju Nr. 10 o godz. 13.20 na Bałuckim Placu czarną teczkę, osoba obok mnie siedząca jest mi z widzenia dobrze znana, proszę ją więc o łaskawy zwrot do firmy Juljusza 24.

WYWIADOWCA prywatny, sprawy osobiste, handlowe, fabryczne, dyskretnie. Zgłoszenia Łódź, skrz. poczt. 435.

MŁODA przystojna pani pragnie poznać pana w celu towarzyskim. Oferty „Czarne oczy".

MIŁA, inteligentna, o dobrem kochającem sercu, niemłoda — latami — pełno temperamentu, radości życia, pozna podobnego. Of. sub „Niech się odezwie".

DWIEŚCIE ZŁ. i więcej za pośrednictwo matrymonialne. Dla kuzynki starszej panny inteligentnego pana w podeszłym wieku, poszukuję. Oferty pod „Stanowisko".

MEBLE są przeważnie na całe życie!! przeto należy **kupować tylko** w znanej ze swej trwałości wyrobów **FABRYCE MEBLI M. GELERMANA** NAPIÓRKOWSKIEGO 59, tel. 186-71 której urządzenia luksusowe są co obecnie obowiązku kupna w **WYSTAWIE MEBLI** Piotrkowska 67 Passaż Casina. **Ceny przystępne** dla wszystkich **Długoletnia gwarancja** 15—10

Lokale

BIURO „POLRUCH", Al. Kościuszki nr. 27, telefony: 141-01, 132-01, poleca między wielu innemi mieszkaniami.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkania przy ulicy:

Andrzeja	kwart. zł.	530
Piłsudskiego	„ „	540
Zawadzka	„ „	570
Gdańska	„ „	600
Zamenhofa	„ „	650

CZTEROPOKOJOWE mieszkania przy przy ulicy:

11-go Listopada	kwart. zł.	330
Śródmiejska	„ „	365
Żeromskiego	„ „	382
Juljusza	„ „	425
Al. 1-go Maja	„ „	448

TRZYPOKOJOWE mieszkania przy ul.

Cegielniana	kwart. zł.	290
Pomorsk.	„ „	290
Kilińskiego	„ „	300
Al. Kościuszki	„ „	332
Zawadzka	„ „	360

DWUPOKOJOWE mieszkania z wyg. przy ulicy:

Smugowa	kwart. zł.	90
Piotrkowska	„ „	133
Al. Kościuszki	„ „	166
Skwerowa	„ „	175
Zawadzka	„ „	245

POKOJE Z KUCHNIĄ przy ulicy:

Śląskiej	kwart. zł.	45
Rzgowskiej	„ „	50
Napiórkowskiego	„ „	64
Słowiańskiej	„ „	90
Wiznera	kwart. zł.	93.60

JEDNOPOKOJOWE mieszkania w nich kuchenka przy ulicy:

Grabowa	kwart. zł.	33
Mielczarskiego	„ „	37.90
Zielona	„ „	40
Przejazd	„ „	53
Zamenhofa	„ „	77

Z klatki schodowej pokoje umeblowane bez mebli, dla małżeństw z używalnością kuchni, we wszystkich kierunkach miasta poleca Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

LOKALE handlowe, biurowe, fabryczne, wszelkiego rodzaju, na prawach lokatora i sublokatora poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEPY wszelkiego rodzaju we wszystkich punktach miasta, poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

3 POKOJOWE mieszkanie z wygodami, w śródmieściu poszukiwane. Oferty sub. „Do 1-go lipca", do admin.

DWUOKIENNY pokój na prawach lokatora, ul. 6-go Sierpnia 32, III p. tanio oddam. 12

2 UMEBLOWANE pokoje dwuokienny i jednookienny do wynajęcia razem lub oddzielnei osobe pojedyńczej lub małżeństwu, Cegielniana 17, m. 7, front. 12

2 POKOJE niski parter na lokal handlowy front do wynajęcia, Narutowicza nr. 49, wiadomość dozorca. 12

1 POKÓJ wprost schodowej klatki, front do wynajęcia. Piramowicza nr. 2. Wiadomość dozorca. 12

1 lub 2 POKOJE w pierwszorzędnym domu, winda. Cegielniana 3, m. 9, u Ogolnika, telef. 129-14. 12

SŁONECZNY elegancko urządzony pokój z oddzielnem wejściem do oddania. 6-go Sierpnia 7, II piętro, front 12—5. 12

3 lub 4 POKOJE z kuchnią, kapielowy, wszelkie wygody przy ul. Piotrkowskiej 43 do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy. 12

ŁADNIE umeblowany dwuokienny pokój. Telefon, wygody. Andrzeja 7, m. 8 front. 12

7 POKOI, kuchnia, wszelke wygody, front I piętro do wynajęcia. Narutowicza 49. Wiadomość dozorca. 12

4 POKOJE, kuchnia wszelkie wygody, front, wysoki parter. Piramowicza 2 do wynajęcia. Wiadomość dozorca. 12

3 POKOJE z kuchnią oddam, poszukuje 4. iPotrkowska 64, m. 14. 12

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do odnajęcia. Abramowskiego 19, — 19. 12

POKÓJ umeblowany z wygodami, osobne wejście do wynajęcia. Piotrkowska 86, m. 10. 12

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. ul. Lipowa 25 m. 12.

dla

wyjeżdżających nad morze i na letniska

polecamy:

Płaszcze kąpielowe pierwszorzędne wykonanie

Towary na płaszcze kąpielowe

Prześcieradła kąpielowe

Ręczniki we wszystkich kolorach, wzorach i rozmiarach

Dywaniki — Frotté

Kostjumy kąpielowe dla pań, panów i dzieci w wielkim wyborze

Pyjamy damskie i męskie gustowne zestawienie kolorów

Tkaniny letnie w różnych gatunkach w wielkim wyborze

Czapeczki plażowe białe i kolorowe

Leżaki w wielkim wyborze

Fotele amerykańskie składane

Płótno na markizy w różnych kolorach

Płótno na chodniki w różnych kolorach

Płótno na leżaki wielki wybór kolorów

Obrusy dla ogrodu w ślicznych kolorach i deseniach

Bielizna dla pań, panów i dzieci w najlepszem wykonaniu, po cenach konkurencyjnych

Zwracamy uwagę Szan. Klijenteli na wszyskie inne towary Widzewskie, zwłaszcza marki **OK** o nieznanej dotąd najwyższej jakości.

KONSUM PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S. A. ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16 200—

Dr. med. **Różaner** Dzielna № 9. NARUTOWICZA tel 128-98 Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łaskawe zgłoszenia P. D-rowa Szenker ul. Rocha 5 od 2-3

KROJU nowoczesnego, szycia, i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu, Frankfurcie i Dreźnie. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych, „System krojenia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne. Wykłady bez przerwy wakacyjnej. Zamiejscowych uczę kroju listownie. Piotrkowska 64.

Dr. med. Feliks **Skusiewicz** Andrzeja 11. Telefon 137-43. **Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe** w godz. przyjęć. 9½—11 rano 5—7½ po poł.

TRAUGUTA. Stary dom, 3-pokojowe mieszkanie wszelkie wygody za miesięczne komorne bez odstępnego poleca biuro „GEGUZ", Piotrkowska 81, tel. 105-39. 12

POKÓJ stołowy oraz gabinet, łóżka nik'owe, bilizniarka z lustrem, otomana skrzynkowa, umywalka z marmurem, tanio do sprzedania. Orla 12, m. 16, III p. Zastać 12—7 wiecz. 12

POKÓJ wielki, okno weneckie do wynajęcia wypłacalnemu. Lipowa nr. 53, dozorca wskaże. 12

SŁONECZNY, czysty, umeblowany pokój dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Śródmiejsk a46, m. 6. 12

ODNAJMĘ inteligentnemu panu duży, słoneczny pokój umeblowany, I piętro centrum Piotrkowskiej, telefon. Wejście z klatki schodowej. Dzwonić nr. 155-99. 12

2 lub 1 POKÓJ umeblowany wszelkie wygody, telefon dla małżeństwa lub pojedyńczej osoby, może być z utrzymaniem. Wólczańska 18, m 11. 12

POKÓJ umeblowany dwuokienny wynajmie solidnemu panu inteligentna rodzina. Wolczańska 10, front II p. m 15 12

5-cio POKOJOWE mieszkanie słoneczne, wszelkie wygody do odstąpienia. Narutowicza 30, m. 3. Obejrzeć od 1—4 pp. po 8-ej wieczorem. 12

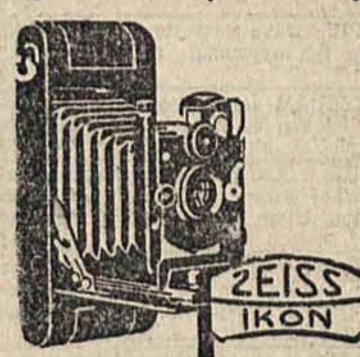
DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój umeblowany b. tanio. Cegielniana 22, m. 10. 12

LOKAL sklepowy, duże okna wystawowe i różne mieszkania 2, 3 pokojowe do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca. 12

POKÓJ z utrzymaniem (bez). Pianino, telefon, łazienka. Tamże obiady. Narutowicza 47, m. 17, 245-08. 12



W mieście lub na wywczasach **APARAT Fotograficzny!** zapewnie wam maximum zadowolenia! Nie zapominajcie, że nawet najtańszemi modelami osiągnąć można doskonałe wyniki.



J. MORGENSTERN. Łódź, PIOTRKOWSKA 40. Tel. 120-63.



DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny frontowy z balkonem, I piętro, front z używalnością kuchni, tamże fortepian. Zielona 65, m. 10 od 9—3 i 9—10. 12

POKÓJ umeblowany, wygody, telefon, solidnemu panu. Przejazd 19, m. 9. 12.6.

DWA POKOJE z kuchnią, przedpokojem i wygodami do wynajęcia na dogodnych warunkach. Ul. Zielona nr. 16 — administracja. 12

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, wszelkiemi wygodami. Zawadzka 52, fr. II p. m. 7. 12

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wejście niekrępujące, do wynajęcia. Piotrkowska 109, m. 19. 12

MIESZKANIE 2-pokojow z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia z opisem i podaniem warunków do adm. „Republiki" pod „1212". 12

BEZ ODSTĘPNEGO oddam sklep spożywczo-kolonjalny, 11-go Listopada nr. 163. 12

MAŁY umeblowany pokój do wynajęcia. eWjście niekrępujące, winda, telefon 122-11. 12

POKÓJ umeblowany dla pana. Kilińskiego 115, I p. m. 6. 12

POSZUKUJĘ pokoiku umeblowanego w cenie 25 złotych. Oferty sub. „Dla Pani". 12

PRZYJMĘ dwuch Panów na mieszkanie. Wiadomość Andrzeja 49, m. 2. 12

POKÓJ umeblowany dla samotnej pani do wynajęcia. Wólczańska 75, m. 32 12

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, 3 pokoje z kuchnią z centralnym ogrzewaniem w nowoczesnym domu. Wiadomość tel. 169-58. 12

SKLEP oddam od zaraz. Przejazd 35. 12

OD ZARAZ do oddania duży słoneczny pokój z niekrępującem wejściem. Wiadomość: Żeromskiego 29, m. 8. 12

LEKARZ poszukuje 2—3-ch pokoi od Placu Wolności do Placu Bałuckiego. Oferty „Doktór". 12

DO WYNAJĘCIA na dogodnych warunkach 2 pokoje z kuchnią z przedpokojem z wygodami. Poprzeczna 7, m. 15 przy Rzgowskiej od 11 do 5 pp. 12

POKÓJ umeblowany wynajmę, wejście z klatki schodowej. Orla 16, m. 10 Obejrzeć można 3—7.

ODNAJMĘ jeden lub dw pokoje duże, słoneczne, pierwsze piętro front m. 11. Cegielniana 10. Oglądać można od 3—5. 12

1 POKÓJ frontowy z meblami lub bez pojedyńczej osobie tanio odnajmę. Kilińskiego 89, m. 8, telefon 109-65. 12

MAŁY pokój z wszelkiemi wygodami od zaraz. Al. Kościuszki 21, m. 5. Tel. 182-22. 12

POKÓJ słoneczny na I piętrze do wynajęcia. Cena przystępna. Zielona 42, m. 39. 12

DO ODSTĄPIENIA pokój z kuchnią i przedpokojem. Cena przystępna. Przędzalniana 17, Kołodziejczyk. 12

CENTRUM miasta umeblowany pokój z telefonem i wygodami do odnajęcia. Piotrkowska 67, m. 10. 12

CENTRUM miasta vis a vis Grand-Hotelu w Pasażu Casino sklepy na froncie w podwórzu do odnajęcia. Tel. 174-70. 12

STARSZY pan poszukuje pokoju nieumeblowanego z wszelkiemi wygodami. Oferty sub. „A. R." 12

SKLEP z mieszkaniem do odstąpienia Wiadomość ul. Nawrot 5, Zygward. 12

UMEBLOWANY pokój lub 2 do wynajęcia. Piotrkowska 44, m. 14. 12

2 POKOJE frontowe jedno- i dwuokienny umeblowane I p. wejście oddzielne do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 24. 12

POKÓJ, słoneczny, umeblowany z utrzymaniem lub bez odnajmę starszemu solidnemu panu. Śródmiejska 12, m. 14, 12—4 i 6—8. 12

1-2 POKOJE umeblowane (ew. używ. kuchni), wejście niekrępujące do wynajęcia. Piotrkowska 87, m. 10. Od 2—6-ej.

5-cio POKOJOWE mieszkanie frontowe, eleganckie z wszelkiemi wygodami na pierwszem piętrze przy ulicy Piotrkowskiej 189 do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u właściciela domu. 12

POKÓJ dwuokienny elegancko umeblowany, pianino, używalność kuchni dla 1zr. małżeństwa u samotnej. Cegielniana 55, m. 4, 10-ej. 12

POKOJU umeblowanego z niekrępującem wejściem, możliwie w śródmieściu poszukuje młode małżeństwo. Oferty do admin. sub. „Tani". 12

POKÓJ umeblowany, telefon do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 88, m. 5. front. 12

2 POKOJE częściowo umeblowane z używalnością kuchni u samotny zaraz do wynajęcia. Narutowicza 22, m. 18, od 1-ej. 12

SŁONECZNY frontowy pokój z niekrępującem wejściem do oddania. — Śródmiejska 21, m. 15. 12

FRONTOWY pokój o dwuch oknach z balkonem w czystym domu zaraz do wynajęcia. Zawadzka 38, m. 7. 12

ZŁ. 220.— kwartalnie 2 pokojowe mieszkanie, wygody, II piętro przy Pl. Wolności poleca biuro „GEGUZ", Piotrkowska 81, tel. 105-39. 12

POKÓJ z hollem do wynajęcia Cegielniana 3, m. 2. 12

Zagubione dokum.

UNIEWAŻNIENIE! Weksel z wystawienia Zygmunta Jankowskieg, Rawska 12 na zlecenie S. Górkiewicz i żyrowany przez A. Gajewskiego na sumę 175 zł. (stosiedemdziesiątpięć złotych) unieważniam i ostrzegam przed nabyciem. Antoni Gajewski, Kilińskiego 163.

ZAGINĄŁ weksel z wystawienia G. Warszawiak, Łód. Piotrkowska 64, pł. 24 czerwca 1932 na zł. 60. Hurwicz.

JERZY PERLBERG ucz. kl. II-ej zgubił matrykułę wydaną w gimnazjum Społecznym w Łodzi.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.